Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

30M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 750·—, z odnoszeniem do domu M 780·—. Zamiejscowa M 850·—. Zagranicą M 1000·—.

Nr. 175. — Rok V. Kraków, piątek 30 czerwca 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Projekt nowego rządu.

Ministrowie Michalski i Skirmunt obaleni.

Gabinet na dwa tygodnie!

Warszawa. (tel. wł.) Wczoraj ustalona została lista nowego gabinetu i przedstawia się następująco:

Prezydent min. i min. oświaty **Śliwiński,**
Minist. spraw zagr. **Narutowicz,**
Minist. skarbu dr Kazimierz **Żaczek** (jako kierownik).
Minist. spraw wewn. **Kamieński,**
Minist. spraw wojsk. **Sosnkowski,**
Minist. sprawiedliwości **Makowski,**
Minist. rolnictwa **Raczyński** (jako kierownik),
Minist. kolei **Marynowski.**
Minist. przemysłu i handlu **Ossowski,**
Minist. robót publicznych inż. Władysław **[illegible],**
Minist. zdrowia **Chodźko,**
Minist. pracy **Darowski.**
Minist. poczt i telegr. vacat.

Sytuacya prezydenta ministrów Śliwińskiego była wczoraj w południe tak krytyczną, że p. Śliwiński o godz. 3 popoł. udał się do Belwederu, przedstawił trudności, jakie miał przy tworzeniu gabinetu. Konferencya dwukrotna z p. Skrzyńskim, który przyjechał z Bukaresztu, nie wydała pozytywnego rezultatu. Przeciw p. Skrzyńskiemu wystąpiło P. P. S., a p. Barlicki oświadczył, że woli p. Skirmunta niż Skrzyńskiego, wobec czego p. Skrzyński odmówił przyjęcia teki.

Po zakomunikowaniu tej wiadomości, p. Śliwiński oświadczył gotowość rezygnacyi, ale **perswazye** Naczelnika **państwa, usiłującego uniknąć zupełnej kompromitacyi** wobec Sejmu **przemogły** i p. Śliwiński

ZDECYDOWAŁ SIĘ SKLECIĆ RZĄD Z JAKICHKOLWIEK OSÓB,

byle tylko chciały przyjąć teki. Wysunięto więc osobistości trzeciorzędne dotąd nie uwzględniane.

Warszawa. (tel. wł.) Prezydent Śliwiński ma wystąpić ze swem expose dopiero z końcem przyszłego tygodnia, a dyskusya nad niem rozpocznie się dopiero za dwa tygodnie, a wówczas ujawni się fakt, z którym już dziś liczą się poważnie w kołach sejmowych, że gabinet p. Śliwińskiego nie ma poparcia większości sejmowej. Z tego powodu dziś podjęto w kołach centrowych pierwsze kroki w celu przygotowania się do utworzenia gabinetu parlamentarnego **po upadku rządu p. Śliwińskiego.**

Klub Pracy Konst. zwija chorągiewkę.

Warszawa. (tel. wł.) Przedstawiona przez p. Śliwińskiego lista kandydatów ministeryalnych wywołała w klubie Pr. Kon. fatalne wrażenie. K. P. K. nie chce widzieć na stanowisku **ministra skarbu nikogo innego prócz p. Michalskiego,** również widzi w kandydaturze p. Narutowicza brak jakiegokolwiek autorytetu. — Po naradzie **K. P. K. oświadczył się przeciw obecnej liście p. Śliwińskiego.**

10-minutowe posiedzenie sejmowe.

Warszawa. (Tel. wł.). **Wczorajsze posiedzenie sejmowe trwało minut 10,** ponieważ na wniosek posłów socyalistycznych zostało odroczone, z powodu tego, że przesilenie rządowe nie zostało jeszcze zakończone.

Przyczyniło się do odroczenia posiedzenia **również wystąpienie Stapińszczyków z protestem** przeciw omawianiu ustawy gminnej na wczorajszem posiedzeniu.

Następne posiedzenie sejmowe odbędzie się **we wtorek** i będzie poświęcone wyłącznie trzeciemu czytaniu ordynacyi wyborczej. Głosowanie ostateczne odbędzie się w przyszły czwartek.

P. Ponikowski wraca na katedrę.

Warszawa. (Tel. wł.) Były prezydent min. Ponikowski obejmuje z powrotem katedrę melioracyj rolnych na politechnice warszawskiej.

Trójkąt trzech cesarzy.



Nasza rycina przedstawia słynny „trójkąt trzech cesarzy", tj. okolicę, gdzie przed wojną 1914 r. schodziły się 3 granice: rosyjska, austryacka i niemiecka, rozdzielające żywy organizm Polski. Granicę tworzyła tu rzeka Czarna Przemsza, dzieląca zabór pruski od austryackiego. Na prawo biegnie Biała Przemsza, łącząca się z Czarną, oddzielając zabór austryacki od rosyjskiego. Obecnie ze wszystkich trzech rogów owego „trójkąta" znikły wrogie nam barwy, jeszcze stoją tylko dawne słupy graniczne — dziś już tylko jako okaz muzealny. Nieopodal tego punktu granicznego uwidocznionego na naszej rycinie sterczy jeszcze na wzgórzu pomnik Bismarcka [illegible] w kształcie olbrzymiej czworokątnej wieży z ciosowego kamienia.

Od strony zachodniej pruskiej widnieje w pomniku szeroki otwór. To granat niemiecki przed trzema laty podczas pierwszego powstania na G. Śląsku przebił ścianę [illegible] kamienne schody wewnątrz, prowadzące na szczyt baszty. Powstańcy [illegible] statuę Bismarcka, zatknęli chorągiew polską na wieży. W tę chorągiew [illegible] niemieckie zajadle rzucały pociski. Jeden z nich trafił, **niszcząc symbol dawnej potęgi na ziemiach Polski.** Obecnie zmora panowania pruskiego jak i dwu innych zaborców odeszła na wieczny czas od tego zakątka nad dwoma Przemszami. Orzeł pol. zatryumfował nad trzema czarnymi sępami...

Bliskie zawarcie umowy handlowej z Austryą.

Warszawa. (Tel. wł.) Pertraktacye polsko-austryackie w Warszawie doprowadziły do **stworzenia projektu umowy handlowej.**

W pewnych ważnych [illegible] delegaci austryaccy [illegible] uzyskania [illegible] od rządu austryackiego, [illegible] w razie uzyskania zgody nastąpi podpisanie umowy handlowej, która zbudowaną jest na zasadzie klauzuli o **największem uprzywilejowaniu.** Zaznaczyć należy, że delegacya austryacka zrzekła się zniżek **celnych** co do szeregu artykułów mniejszej wagi

W trzecią rocznicę traktatu wersalskiego

sięgają po władzę w Polsce germanofile.

Dnia 28 czerwca 1919 r. został podpisany **traktat wersalski**, który zamyka **pierwszy etap walki cywilizacyi Zachodu z barbarzyństwem germańskiem**, a równocześnie ustala prawne podstawy dla istnienia i rozwoju państwa polskiego.

Powstanie Polski zawdzięczamy przedewszystkiem poparciu Ameryki i Francyi. To też naturalnem następstwem tego faktu powinnoby być u nas zwycięstwo tych stronnictw i ugrupowań politycznych, które stały bez zastrzeżeń na gruncie jaknajściślejszego przymierza z Francyą i mogły skutecznie przeciwdziałać zakorzenionemu głęboko germanofilstwu innych partyi.

Tak było w Czechosłowacyi i temu właśnie **bezwzględnemu oświadczeniu się za Francyą Czechosłowacya zawdzięcza swój wprost nad**mierny rozrost i powodzenie polityczne.

U nas przeciwnie. Germanofilska **Rada Regencyjna**, korzystając w dniach upadku państw centralnych z chwilowego zamieszania, **zdołała przerzucić** władzę w ręce ludzi, którzy mieli iść w przyszłości po linii jej ideologii, jak wiadomo wybitnie germanofilskiej. Fakt ten nie mógł od tej pierwszej chwili życzliwie usposobić do młodej Polski zwycięskich państw koalicyjnych. — Gdy nadto powołany na premiera p. **Moraczewski zaprosił posła niemieckiego do Warszawy**, Francya widziała w tem nietylko akt czarnej niewdzięczności, ale także prowokacyi.

Wprawdzie później pod wpływem przedstawień rządu francuskiego poseł niemiecki został zmuszony do opuszczenia Warszawy, a rząd Moraczewskiego rychło ustąpił, ale ten pierwszy

KRÓTKI OKRES RZĄDÓW GERMANOFILÓW W POLSCE NARAZIŁ NAS NA SZEREG NIESŁYCHANYCH STRAT I UPOKORZEŃ,

za które do dziś dnia pokutujemy. Z trudem przyszło Paderewskiemu i jego następcom odbudowywać ten most sympatyi, który nas powinien łączyć z Francyą.

Siedm razy zmieniające się gabinety przynosiły niejednokrotnie nieoczekiwane niespodzianki, które zmuszały Francyę do zachowania wobec Polski jaknajwiększej ostrożności.

Zwłaszcza częste zmiany ministrów spraw zagranicznych i powierzanie dyplomacyi ludziom życzliwym raczej dla Niemców niż dla koalicyi, budziły w kołach aliantów jaknajwiększą nieufność do Polski.

I, kiedy nareszcie po długich i ciężkich perypetyach wojennych, jakie Polska przechodziła w ciągu ostatnich trzech lat od zawarcia traktatu wersalskiego, naród polski krwią i bohaterstwem swem udowodnił, że polityka przymierza z Francyą jest polityką całego narodu, niezależną od intryg i machinacyj chwilowych jego rządów, kiedy także i teka ministra spraw zagranicznych dostała się w ręce człowieka mającego pełne zaufanie Francyi, właśnie w tej chwili germanofile polscy dzięki poparciu ludowców ujmują znów rząd państwa w swoje ręce i obalają Skirmunta, tego samego, który utrwalił podstawy współdziałania, naszego z Francyą.

Tak więc trzechletnie wysiłki narodu całego, aby jedyny realny sojusz, jaki zawarliśmy, sojusz francusko-polski umocnić, zostały na nowo narażone na najwyższe niebezpieczeństwo. — A jakkolwiek wypadki tak daleko zaszły, że o zerwaniu tego sojuszu niema już w tej chwili mowy, to jednak fakt, że

DO RZĄDU PRZYCHODZĄ DZIŚ ZNOWU CI, KTÓRZY SIĘ SKOMPROMITOWALI POLITYCZNIE, KTÓRYCH PAMIĘĆ NARÓD PRZEKLĄŁ I OPLUŁ,

budzić musi powszechne zaniepokojenie.

Nasuwać się jednak musi pytanie, jak to się dziś w trzy lata od zawarcia pokoju wersalskiego mogło stać? Przyczyn tego nieprawdopodobnego zwycięstwa germanofilów szukać należy w tajemniczym **sojuszu**, jaki **związał posła Witosa z germanofilami**. Piastowcy związali się z lewicą, gdyż nie **mieli odwagi** iść przeciw niej.

Kto śledził rozwój piastowców w ostatnich miesiącach, ten wie, że **kronika tego stronnictwa roiła się od afer a la Dojlidy od przestępstw paskarskich i innych ciemnych spraw.**

To, co ujawnionem zostało z tej brudnej kroniki piastowców na Sejmie, stanowi tylko część maleńką ich business'ów.

O tej większej części wie dobrze Belweder, który też za cenę utrzymania tajemnicy, zażądał poparcia dla siebie. **Cementem** więc, który związał piastowców z germanofilami,

JEST ŁAJDACTWO!

Czy można zresztą przypuszczać, ażeby ktoś szanujący siebie, ktoś istotnie silny i wpływowy, oddawał się słabszemu od siebie za podnóżek i narzędzie bezwolne, jeśliby nie był do tego **zmuszony?**

Po raz wtóry podnosi więc w Polsce głowę germanofilska grupa ze wszystkiemi towarzyszącemi jej okolicznościami: **z poniewieraniem prawa i sprawiedliwości, nadużywaniem władzy i marnowaniem grosza publicznego.**

Miejmy jednak nadzieję!

Ta ostatnia próba przyczyni się tylko do gruntownej kompromitacyi różnego rodzaju intrygantów, geszefciarzy i megalomanów.

Krwawe rozruchy w Berlinie.

Darmstadt. (PAT). W czasie manifestacyj żałobnych, urządzonych z powodu zamordowania Rathenaua, **przyszło do poważnych zaburzeń. Tłum wtargnął do mieszkania posłów niemieckiej** partyi ludowej Dingeldeima i dr Osanna i **pobił ich ciężko**, przyczem nad Dingeldeimem **znęcano się okrutnie, tak, że zachodzi wątpliwość, czy uda się go utrzymać przy życiu. Mieszkanie obu posłów zdemolowano.** Następnie tłum wtargnął do redakcyi pisma „Hess. Landzeitung" i „Taegliche Anzeiger", **wybił** szyby w drzwiach i oknach i **zniszczył** urządzenie lokalu, wyrzucając na ulicę pisma i manuskrypty. Około godziny 7 **wieczorem** po daniu kilku strzałów na postrach, policya zdołała tłum rozproszyć. **Jedna osoba została zabita**, a kilka rannych. Dopiero późnym wieczorem przywrócono spokój.

Katastrofa po manifestacyach berlińskich.

Berlin. (PAT). Wczoraj popołudniu odbył się szereg demonstracyj republikańskich. Demonstracye te odbyły się na wezwanie partyj lewicowych. Kiedy po manifestacyach tłumy rozchodziły się do domu, pociągi kolei podmiejskiej **były przepełnione i wielka liczba pasażerów stała na stopniach.** Podczas mijania się pociągów **50 osób zostało strąconych, przyczem 15 poniosło śmierć, a przeszło trzydzieści odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia.**

W obronie zagrożonej republiki.

Berlin. (AW) W ciągu dzisiejszego dnia **aresztowała berlińska policya wielką ilość podejrzanych osobników** na całem obszarze Niemiec. Berlińscy urzędnicy wyjechali do całego szeregu południowych miast niemieckich, by przedsięwziąć tam aresztowania. Zdaje się, że **sprawcy zbrodni są albo już aresztowani albo w najbliższym czasie zostaną ujęci.** Aresztowany we Flensburgu porucznik Tillessen nie został dotąd odstawiony do Berlina, skutkiem czego nie zdołano go jeszcze skonfrontować ze świadkiem mordu. Na podstawie ustaw wyjątkowych, wydanych przez prezydenta Rzeszy, zawieszono dwa pisma, które podały artykuły urągające Rathenau'owi. Są to: „Die Deutsche Fackel" i „Deutsches Abendblatt". Dzisiejsza **Rada gabinetu wypracowała** projekt **ustawy celem ochrony** republiki, którego redakcya **jest ostrzejszą** od pierwotnej. Zdaje się, że jutro **projekt ten** zostanie uchwalony. We czwartek **zbiorą się premierowie państw Rzeszy na konferencyę**, celem naradzenia się jeszcze raz nad **projektem** ustawy i nad **środkami, jakich należy się chwycić**, celem natychmiastowej obrony **republiki** w razie niebezpieczeństwa. W kołach **komitetu** gwarancyjnego wywołało zamordowanie **Rathenaua** dużą troskę, gdyż jak wiadomo, **Rathenau** był przedstawicielem kierunku ugodowego.

Schwytanie mordercy Rathenau'a?

Praga. (PAT) „Prager Tagblatt" donosi z Berlina: Policya berlińska zarządziła w dniu onegdajszym **aresztowanie** pewnego młodego człowieka, przeciw któremu zwracają się szczególnie **silne poszlaki, iż brał udział w zamordowaniu Rathenaua.** Owemu podejrzanemu osobnikowi nie udało się dotąd udowodnić **swego alibi.** — Szef politycznej policyi dr Weiss oświadczył korespondentowi „Berliner Tagblattu", że **jest na tropie zbrodniarzy**, odmówił jednakże w interesie śledztwa bliższych wyjaśnień.

Bandy Orgeszowców rabują niemiecki G. Śląsk!

Berlin. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu pruskiego wpłynął wniosek komunistów, wzywający rząd do przedsięwzięcia wszelkich **zarządzeń, celem ochrony rzeczypospolitej.** Pruski prezydent ministrów oświadczył w sejmie pruskim: Muszę przypomnieć przedewszystkiem wszystkim organizacyom oraz urzędom, aby w wykonaniu swojej funkcyi pamiętali, że mają być wierni przysiędze na republikański ustrój. Urzędnicy pamiętać powinni, że dobro państwa wymaga, aby nie stali się narzędziem czynów nieodpowiedzialnych i przewrotnych. Mnożą się już oznaki, że **zamordowanie Rathenaua uczyni nam taką samą szkodę gospodarczą, jak zamach Kappa.** Z Górnego Śląska donoszą mi, że **bandy zdemobilizowanej armii przeciwpowstańczej tak dalece zagrażają bezpieczeństwu publicznemu ludowi**, że nawet socyalistyczni przedstawiciele Górnego Śląska zwrócili się do pruskiego ministra spraw wewn. o **zaprowadzenie na terytoryum Górnego Śląska stanu wyjątkowego.**

Walka z kultem Hohenzollernów.

Wiedeń. (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z **Berlina: Socyaliści zażądali w Reichstagu wyda**lenia z Niemiec Hohenzollernów, o ileby wchodzili oni w rachuby jako pretendenci do tronu. Radykalni socyaliści żądają **natychmiastowej konfiskaty majątku Hohenzollernów.** Nadto domagają się wydania **zakazu noszenia uniformów dawnej armii cesarskiej.**

Manewry sowieckie nad granicą polską.

Ryga. (PAT) Pisma tutejsze donoszą, że w lipcu odbędą się manewry armii sowieckiej w gubernii smoleńskiej, mińskiej i kijowskiej pod głównym dowództwem Kamieniewa i [illegible]. Jednocześnie Trocki będzie obecny na manewrach floty bałtyckiej.

Oblężenie powstańców irlandzkich w Dublinie.

Londyn. (PAT). Reuter. Wojska irlandzkiego wolnego państwa zaatakowały dziś przed południem Fourcourts główną kwaterę wojsk nieregularnych w Dublinie, które odmówiły poddania się i stawiają silny opór. Wojska regularne używają moździerzy okopowych i karabinów maszynowych. Dach miedziany nad domem, którym bronią się powstańcy, zawalił się, mimo to powstańcy stawiają dalszy opór. Zdaje się, że ponieśli oni wielkie straty.

Hannower, (PAT. Radio). Według doniesień z Dublina wojska rządowe, które wystąpiły przeciw republikanom, pojmały jednego z przywódców powstańców Hendersona. Powstańcy zaś odwecie za to pojmali gen. O'Connela, [illegible] generalnego wojsk rządowych. Pałac [illegible] w Dublinie [illegible] w rękach powstańców.

Ostatnie wybuchy niemieckiej wściekłości.

Katowice. (AW) Prasa notuje ciągle **nowe wypadki gwałtów niemieckich.** Do mieszkania proboszcza w Tarnowie w powiecie opolskim rzucono granat ręczny. W powiecie w Przywarach dokonano masowego pobicia ludności polskiej, wytłuczono wszystkie szyby w domach Polaków. Większość mieszkańców wsi nocuje w lesie. Ludność powiatu opolskiego rozgoryczona jest na powiatowego kontrolera Bracca, który odezwał się obelżywie wobec skarżącej się ludności polskiej. **Do Katowic przybyły nocą transporty broni i amunicyi.** Pewna część Selbschutzu wyjechała na linię demarkacyjną, gdzie **wstąpiła w szeregi Reichswehry**, skąd po dokonaniu ekwipunku mają wrócić na Śląsk. Ostatnio ostrzeliwano ruską kuźnię w powiecie zabrskim. Na Orzegów bandy niemieckie dokonują ciągłych napadów.

Gwałty band niemieckich nie ustają.

Katowice. (AW) W powiecie gliwickim, strzeleckim i opolskim w dalszym ciągu trwają gwałty band niemieckich. W pewnej miejscowości powiatu strzeleckiego banda Orgeschowców w liczbie 40 ludzi rzuciła się na procesyę i poraniła laskami grubemi oraz pałkami około 25 osób. Podczas mszy św. banda obchodziła kościół.

Wieniec z róż dla Helffericha.

Berlin (A. W.) Z początkiem posiedzenia zjawił się w parlamencie młody człowiek z wieńcem uwitym z dębowych liści i róż, zdobnym w wstęgę czarno-biało-czerwoną, który wręczył Helfferichowi za pośrednictwem posła Unterleitnera. Poseł oddając wieniec nadmienił, że jest to **dar honorowy. Scena ta wywołała burzliwą demonstracyę**, na sali podniosły się okrzyki: precz z mordercami. Młodego człowieka, który przyniósł wieniec oddano w ręce policyi kryminalnej.

Groźby dalszych zamachów w Niemczech.

Berlin. (AW) Wybitni politycy lewicowi, szczególnie Gerlach oraz socyalista niezawisły Hoffman otrzymują codziennie listy z pogróżkami lub przywoływani są do telefonu, za którego pośrednictwem jacyś ludzie przepowiadają im los Erzbergera i Rathenaua.

Jak wygląda obecnie prawo własnosci w Rosyi.

Bordeaux (PAT) Donoszą z Moskwy, że dekret sowiecki **w sprawie częściowego przywrócenia własności prywatnej w Rosyi**, dotyczy wszelkich instytucyj niezmonopolizowanych, podtrzymuje on prawo rekwizycyi, lecz z obowiązkiem odszkodowania, uznaj prawo hipoteczne i prawo dziedziczenia i nieruchomości, nie przewyższających wartości 10 tysięcy rubli w złocie.

Nie było traktatu francusko-czeskiego.

Wiedeń. (PAT) „Wien. Allg. Ztg.“ donosi z Paryża: Informacyę jednego z dzienników o zawarciu **tajnego układu między Francyą a Czechosłowacyą** określają ze strony autorytatywnej jako nieprawdziwą. Między obu temi państwami niema innych traktatów jak tylko ten, który podpisany został przez wszystkie państwa koalicyjne w związku z zakończeniem wojny.

Szwajcarya przedłuża czas pracy.

Hannower. (PAT. Radio) Szwajcarska Rada narodowa przyjęła wczoraj przedłożenie o rewizyi ustawy fabrycznej 85 głosami przeciw 47, dotyczącej przedłużenia tygodniowego czasu pracy na 54 godziny.

Syn warsz. przemysłowca komunistą.

Warszawa. (PAT) Na czele organizacyi młodzieży komunistycznej, wśród której ostatnio policya dokonała licznych aresztowań, stał **Leon Töplitz**, syn ławnika miejskiego i znanego przemysłowca. Aresztowany przyznał się do roli naczelnej, którą odgrywał w organizacyi.

Syn wynajął morderców na własną matkę

25.000 MAREK ZA ZABICIE MATKI.

Policya lwowska wykryła, iż niejaki Szmid z Maleczkowic, żyjąc źle ze swą matką, z którą procesował się od 6 lat, **postanowił ją zamordować przy pomocy dwu wynajętych bandytów:** Łopuszańskiego Władysława i Stanisława Jasińskiego. Obu zbirom **przyrzekł za zabicie matki 25.000 marek.**

Na szczęście do morderstwa nie doszło, ponieważ policya, poszukując sprawców kradzieży u dra Ferna, **aresztowała Łopuszańskiego, zaś** Jasiński, zwany „Szczurem“, gdzieś zniknął.

Ruch giełdowy.

Warszawa (PAT) Giełda warszawska Milionówka trans. 1450—1485. 4 i pół proc. Tow. kred. ziemsk. za 100 rubli sprzedaż 240 kupno 230. 4 i pół proc. Tow. kred. ziemsk. za 100 marek trans. 58'50. 5 proc. m. Warszawy trans. 210—200 sprzedaż 205 kupno 200. Waluty: Dolary Stanów Ziedn. trans. 4575 4585 4550 sprzedaż 4570 kupno 4530. Marki niemieckie trans. 13'40 13'42 i pół 13'35. Czeki. Gdańsk trans. 1337 i pół. 1342 i pół 1330 sprzedaż 1350 kupno 1310 Belgia 366 i pół. 367 i pół 368 i pół. Berlin 1345 1330 1350 1310. Kopenhaga 950 Londyn 20150 20350 20300 20400 20200 Nowy Jork 4595 4565 4570 4590 4550. Paryż 385 i pół 387 386 388 384. Wiedeń 24 i trzy czwarte 24 i trzy ósme 25 24.

Połączone po wieczny czas z Polską

Tarnowskie Góry Lubliniec.



W tych dniach wkroczyły wojska polskie do Tarnowskich Gór i Lublińca na Górnym Śląsku, włączając te dwa polskie miasta po wieczne czasy do Polski. Nasza rycina przedstawia herby tych dwu miast.

Wiedeń (PAT) Zamknięcie giełdy. Praga 366 Zagrzeb 61 i trzy czwarte. Budapeszt 19'10 Warszawa 4'17. Włochy 900 Bukareszt 117 Londyn 85100 Nowy Jork 19300 Paryż 1610. Szwajcarya 3650 Berlin 55 i trze czwarte. Holandya 7400.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 152 Holandya 202 Nowy Jork 527 i pół. Londyn 2330 Paryż 1430 Medyolan 2450 Bruksela 5210 Kopenhaga 112 Sztokholm 135'50 Chrystyania 85'50. Madryt 82 Praga 10'10 Budapeszt 0'53. Zagrzeb 1'70. Bukareszt 375 **Warszawa 0'11 i trzy czwarte.** Wiedeń 0'02 i trzy czwarte. Austr. korona stempl. 0'03.

Giełda krakowska z 28 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i waluty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed	4500 —	4600·—	4500·—	4600 —	4560·—
„ kanad.	4400·—	4500· —	4400.—	4500·—	—·—
Franki franc.	370·—	380 —	380·—	390·—	—·—
„ belgijs.	355·—	365·—	360.—	370 —	—·—
„ szwajc.	850 —	870 —	850·—	870·—	—·—
Funty szterlin.	19.500	20.000	19.800	20.300	—·—
Marki niemiec.	13 —	13·75	13 —·	13·75	13·40
Korony austr.	23½	25½	23½	25½	24·10
„ czesko-sł.	86 50	88 50	87·50	89·—	88·25
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	4·90	—·—
„ duńskie	950·—	980·—	950·—	980·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—·—
Liry włoskie	215·—	225·—	215·—	225·—	—·—
Floreny holen.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye Tow. handl. i przem.

Zieleniewski 1—4 em. ofiar. 4900 żad. 5200 trans. 5000.

Warsz. Ska akc. Budowy Parow. 1—3 em. ofiar. 1250 żad. 1400 trans. 1300.

„Górka“ fabryka cementu 1—3 em. ofiar. 5900 żad. 6200 trans. 5950—6100.

Sierszańskie Zakłady Górnicze 1—3 em. ofiar. 5800 żad. 6000 trans. 5900.

„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górn. 1—4 m. ofiar. 5100 żad. 5500. trans. 5200—5400.

Polska Nafta 1—3 em. ofiar. 1700 żad. 1900 trans. 1800.

„Krakus“ Zjedn. fabr. przetworów wysk. 1—5 em. ofiar. 1900 żad. 2100 trans. 2000.

Fabr. i Rafin. cukru w Chodorowie 1—5 em. ofiar. 3600 żad. 3900 trans. 3700.

—ooo—

Guy de Chantepleure. 125

Slub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego
Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

—ooo—

Wziął ją pod rękę i zaciągnął ku plantom po za wewnętrzne ogrodzenie, skąd widać było w słońcu skąpaną zieleń parku.

Zwrócili się na lewo i weszli w aleję okrążającą ogród.

Cień, rzucany przez drzewa, zlewał się ze światłem i drgał na żwirze i trawnikach.

Jakiś dozorca zaczął wyrzekać, że Żabcia bieg bez smyczy.

— Całkiem o tem zapomniałam... mam wszystko co potrzeba — oznajmiła Amy.

Stanęli. Wilhelm wziął z rąk Amy cieniuchną plecionkę z żółtej skóry i pochylił się klękając prawie, by założyć haczyk o obróżkę Żabci, która się broniła mało szanując policyjne przepisy. Na to, by być swobodniejszym, zdjął kapelusz i położył go na brzegu gazonu... Amy ujrzała szramę, przecinające a sięgającą aż do brwi, szramę ledwie zagojoną i jeszcze pokrytą angielskim plastrem... Spostrzegła ją odrazu od pierwszego rzutu oka... Stygmat ten dotykał ją. Wzruszona, przepraszał ją o dreszcz lęku i cierpienia. Byłaby rada módz na nim położyć swe usta.. Starała się jednak ukrywać swoje wzruszenie, jakby coś złego, lękając się, by Wilhelm może Janci nie miał za złe, że za dużo powiedziała i by Janka jeszcze bardziej nie była dyskretna w przyszłości. Więc dogadzało jej to, że pochylony nad Żabcią, Wilhelm nie mógł czytać na jej twarzy. Milczała, czekając chwili, kiedy będzie mogła nadać głosowi swemu naturalny dźwięk i zmusić się do odwrócenia oczu od czoła Wilhelma, więc gdy on powstał z rzemykiem w ręku, rzekła tonem, przesadnie spokojnym, w obawie, by się nie złamał:

— Więc już zgojona twoja rana? Janka wspomniała mi żeś uległ wypadkowi...

— Tak, całkiem się już mam dobrze, — potwierdził Wilhelm. — to zresztą była tylko drobnostka... i Janka lepiej by była zrobiła, wcale ci o tem nie mówiąc.

Lecz równocześnie dziwił się trochę, że Amy zapatrywała się z filozofią na przygodę, — która bądź co bądź mogła wziąć zły obrót i przyprawić go o utratę życia. I gdy w równie flegmatyczny sposób zaczęła się wypytywać o powód wypadku, oraz o okoliczności, jakie mu towarzyszyły, odpowiadał jej półgębkiem i mało uprzejmie. Wówczas Amy zamilkła.

Wydawała się Wilhelmowi nienaturalna i nieswoja. Widział w niej jakieś zastrzeżenia, których nie umiał odgadnąć... Nie tak sobie wyobrażał swoje z nią spotkanie.

— Co jest, Amy?... albo raczej, co tobie jest? — zapytał.

Zarumieniła się równie silnie jak przed chwilą.

— Nic mi nie jest... Czemużby mnie coś być miało?

— Boś inną niż zwyczajnie.

— Ależ przeciwnie, zupełnie jednakowa.

— Wcale nie.

Wilhelm spoglądał na nią i szukał jej oczu. Odwróciła je z uśmiechem.

— List twój był rodzajem groźby, malutka Amy... Czemużeś mnie chciała widzieć?

— Bo chciałam poprostu... Czyżeś ty nic a nic nie pragnął mnie zobaczyć?

— Przeciwnie! jak nawet pytać o to możesz, czym cię pragnął zobaczyć... bardzo pragnąłem... więcej... o wiele więcej i z większą niecierpliwością, niż sobie to możesz wyobrażać...

— Więcej i z większą niecierpliwością niż myślę? Ach! tak, niezawodnie!

— Nie bądź nie dobrą... przecież łatwo jest zrozumieć, że lepiej byśmy się w obecnych czasach nie widywali... a w każdym razie widywali jak najrzadziej przynajmniej.

Roześmiała się z odcieniem goryczy.

— Boisz się może, bym nie spróbowała odegrać sceny „pogodzenia się?“

— ? ?

— Tak, bo wiedz, że mi twój przyjaciel Grandier wszystko już opowiedział... Artykuł 224... Pogodzenie się małżonków umarza rozwodowy proces... Pogodzenie się ich istotne... lub pozorne tylko... to wszystko jedno... byleby było rzeczywiste i stwierdzone...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielkie sprzysiężenie przeciwko armii polskiej

Przywódcą wykrytych komunistów jest syn wybitnego przemysłowca i ławnika m. Warszawy.

Jak donosiliśmy już, w Warszawie wykryto **szeroko rozgałęzione sprzysiężenie młodzieży komunistycznej i uprawiane przez nich szpiegostwo wojskowe.** Olbrzymi materyał obciążający już znajduje się w rękach naszych urzędników.

Jest rzeczą znamienną, że onegdaj rano ojcowie tych synów, których policya postanowiła aresztować, **starali się interweniować i na podstawie rozmaitych stosunków uwolnić ich od aresztu śledczego.**

I tak znany przemysłowiec warszawski, ławnik magistratu, z pod znaku lewicy na kilka godzin przed aresztowaniem swego syna **interweniował u władz, utrzymując, że jego syn — to niewinność chodząca.** A tymczasem dokumenty, które wpadły podczas nocnej rewizyi i przedwstępne dochodzenia ustaliły, iż **właśnie syn tego przemysłowca był głównym organizatorem i kierownikiem sprzysiężenia komunistycznego przeciwko wojsku i szpiegostwa wojskowego.** Jest to **student prawa na uniwersytecie warszawskim. Stał on w bezpośrednich stosunkach z III. Międzynarodówką w Moskwie.** Stamtąd **otrzymywał instrukcye,** które bardzo energicznie wykonywał na gruncie warszawskim. Sekundowało mu w pracy antypaństwowej kilku najbliższych kolegów i koleżanek z ławy uniwersyteckiej.

Wykryta przez policyę organizacya komunistyczna **uprawiała na szeroką skalę również szpiegostwo wojskowe.** Podczas rewizyi u aresztowanych znaleziono w tym kierunku **bardzo kompromitujące dowody.** Znaleziono ponadto **wiele druków i odezw,** które były przeznaczone specyalnie dla wojska. Bibuła ta zohydza państwo polskie, osoby, stojące na jego czele **i wzywa do wystąpień czynnych.** W jednej z odezw **przyznają komuniści, iż siły ich w Polsce narazie zawiodły,** zadowalniają się tedy jedynie wezwaniem do energicznego ruchu organizacyjnego.

Materyał, którym dysponują nasze władze i zarządzone natychmiast dalsze aresztowania, **zlikwidowały prawie doszczętnie spisek młodych komunistów w Warszawie.**

Tajna bojówka terrorystyczna Ukraińców lwowskich.

Wyroki śmierci na ruskich akademików zapisanych na lwowski uniwersytet

Nocy ubiegłej patrol policyjny zauważył na bramie „Domu Narodowego" przy ulicy Rutowskiego we Lwowie duży plakat z czarnemi obwódkami z następującym napisem w języku ruskim:

„Marnie zginęli podłą śmiercią dla ukraińskiego narodu następujący studenci zdrajcy z miasta i okolicy Lwowa" — poczem następuje wymienionych **23 nazwisk, w tem dwa kobiece.**

W końcu dalszy napis głosi:

„Zawiadamia się o tem całe ukraińskie społeczeństwo w nadziei, że ono zgotuje im pogrzeb na jaki zasługują. Hańba im!

Za „Kolusem"

O. B. K. Lwów.

Podobna klepsydra pojawiła się już raz w ubiegłą sobotę na ul. Potockiego.

Jak się zdaje tajne studenckie bojówki ukraińskie **chcą w ten sposób odciągnąć terorem od studjów na uniwersytecie polskim tych akademików ruskich, którzy pragną się uczyć zamiast politykować i bawić się w antypaństwowe spiski.** „Kolusom" będzie to jakiś skrót na sposób bolszewicki jak „rewkom" i t. d. „O. B. K." również coś w rodzaju ukraińskiej „czarnej ręki".

Widać więc, że co inteligentniejsze jednostki ukraińskie uprzykrzyły sobie fanfaronadę i zabrały się w spokoju do pracy — podczas gdy część intrygantów i chuliganów terrorem pragnie ich z drogi tej zawrócić.

Poprawa uposażenia urzędników państwowych i redukcya personalu urzędniczego.

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono podwyższyć, począwszy od 1 lipca br., dodatek wyrównawczy, przyznany urzędnikom i niższym funkcyonaryuszom w cywilnej służbie państwowej, **z 20 na 50 procent pełnego miesięcznego uposażenia.**

Dodatek ten nazywa się wyrównawczym dlatego, bo ma służyć do wyrównania różnicy między uposażeniem urzędników cywilnych a oficerów.

Niezależnie od podwyższenia tego dodatku są w toku prace nad projektem ustawy o ogólnem i definitywnem unormowaniu płac urzędników cywilnych i wojskowych, o którym to projekcie pisaliśmy przed niedawnym czasem.

Równocześnie uchwalono, że winna być **najdalej do dnia 1 stycznia 1923 przeprowadzona redukcya ilości personalu urzędniczego o 20 procent,** biorąc za podstawę stan, który istniał w dniu 1 stycznia 1922, przyczem naturalnie w poszczególnych działach administracyi państwowej, w których liczba urzędników jest szczególnie nadmierna, należy zmniejszyć tę liczbę w stopniu jeszcze wyższym.

Między obu temi uchwałami Rady ministrów istnieje wewnętrzny związek zależności, iloże podwyższenie uposażenia, o którem mowa, dało się tylko uskutecznić przy zmniejszeniu liczby personalu urzędniczego.

Pensye urzędnicze podwyższone od 1. lipca.

Podwyżka wynosi 110 procent.

Warszawa. (Tel. wł.). Na wniosek min. skarbu **uchwalono podwyższyć od 1 lipca dodatki wyrównawcze dla urzędników z 20 procent do 50 procent.**

Wobec tego od 1 lipca pensye urzędnicze składać się będą **z pensyi zasadniczej + 60 procent dodatku drożyźnianego i 50 procentowego dodatku wyrównawczego.**

Żądania zdemobilizowanych oficerów.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU WARSZAWSKIEGO.

W drugim dniu zjazdu zdemobilizowanych oficerów w Warszawie wygłoszono szereg referatów o położeniu zdemobilizowanych. Wysunięto cały szereg postulatów, a mianowicie domagano się **dla oficerów douczających się lub kończących studya fachowe** udzielania stałych zasiłków aż do ukończenia studyów oraz subwencyonowania wspólnych kuchen i akcyi wspólnej dzielczej; **dla oficerów-fachowców** (inżynierów, bankowców itd.) przeprowadzenia inspekcyi w instytucyach, które, wedle wskazania pokrzywdzonych, odrzuciły podania kwalifikowanych sił, przyjmując niekwalifikowane.

Domagano się również utworzenia **przy Min. Spraw Wojsk. specyalnej komisyi** celem opracowania ustawy, obejmującej wszystkie sprawy, dotyczące oficerów rezerwy.

Zaproponowano dalej **założenie Banku Spółdzielczego oficerów rezerwy,** oraz proponowano zwrócić się do Rządu o bezzwłoczne **wyasygnowanie 30 milionów celem udzielenia bezprocentowych zwrotnych pożyczek między zdemobilizowanych oficerów i o dawanie pierwszeństwa oficerom ze służby czynnej zwolnionym przy nadawaniu posad rządowych, samorządowych itp.,** o natychmiastowe **uchwalenie sprawiedliwej ustawy emerytalnej dla oficerów** oraz o jaknajspieszniejsze zabezpieczenie bytu wdów i sierot po oficerach.

Karty pobytu dla cudzoziemców w Warszawie.

Z rozporządzenia Komisarza Rządu m. stoł. Warszawy wszystkie komisaryaty policyjne w Warszawie otrzymały polecenie przyjmowania od dnia 26 bm. kart pobytu dla prolongaty na pobyt w Warszawie od obywateli Rosyi sowieckiej i Ukrainy, oraz poddanych b. cesarstwa rosyjskiego. Za prolongatę na przeciąg trzech miesięcy pobierana jest opłata po 2000 marek od osoby.

Wstrzymanie komunikacyi kol. z Austryą

Z powodu wybuchu strajku kolejowego w Niemieckiej Austryi wstrzymano wszelki ruch pasażerski i bagażowy z Polski do Austryi oraz w komunikacyi przechodniej przez Austryę. Podobnie wydał zarząd kolejowy w Polsce zakaz przyjmowania oraz przyjęcia od sąsiednich kolei przesyłek towarowych z przeznaczeniem do Austryi oraz w ruchu tranzytowym przez Austryę i wstrzymano dalszy przewóz przesyłek takich już w biegu będących.

UWAGI.

Radaby dusza do raju...

Sejm suwerenny kończy swój żywot. Wyrokiem śmierci — i to wyrokiem o charakterze samobójczym — jest dla Sejmu **uchwalenie ordynacyi wyborczej do przyszłego Sejmu i Senatu.**

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu przyjęto w drugiem czytaniu głosami wszystkich większych stronnictw projekt kompromisowy. Normalnie trzecie głosowanie jest już formalnością. Ale w Polsce jest często inaczej.

Wczorajszy „Czas" i „Nowa Reforma" donoszą w identycznych telegramach, iż już podczas drugiego głosowania zarysowały się dwa bloki: 1) paru wielkich stronnictw, który chce zdusić małe stronnictwa odpowiedniem ułożeniem ordynacyi wyborczej, i — 2) małych stronnictw, jak klub pracy konstytucyjnej, mieszczański, żydowski, niemiecki, katolicko-ludowy — do których jakoby przechylił się: N. P. R. i Skulski i Ch. Decyta i klub Dubanowicza. **Ci wszyscy mają** — według tego telegramu — **przez obstrukcyę** przy trzeciem czytaniu — **zażądać ponownego odesłania całego projektu do komisyi** i przerobienia w tym duchu, **aby wykreślić całkiem listy państwowe,** w okręgach zastosować system de Honta **(sojusze, kompromisy, matactwa)** oraz zmienić okręgi wyborcze.

Wymienione przez „Czas" i „N. Reformę" stronnictwa, stanowiące blok drugi, mają w Sejmie większość (227 głosów przeciw 205), mogłyby więc uchwalić istotnie powyższe wnioski. **Uchwalenie ich oznaczałoby odroczenie wyborów do Sejmu nowego o cały rok.**

Zaintrygowani tem zapytaliśmy naszych koresp. w Warszawie o **wyjaśnienie** i otrzymaliśmy nast. informacye:

Próba przewleczenia obrad obecnego Sejmu do wiosny roku przyszłego i zmiany obecnego projektu ordynacyi wyborczej jest oczywiście tylko nieudolną próbą przedłużenia życia politycznego dla emerytów austryackiego parlamentu w Sejmie suwerennym polskim. W gruncie rzeczy jest to tylko **pobożne życzenie i nic więcej.** W drugiem głosowaniu szły zgodnie wszystkie większe stronnictwa, **a więc także** i Ch. D. i N. P. R. i Skulski i Dubanowicz. **Wszyscy oni podpisali kompromis i nie ma żadnego powodu do jego zmiany.** Głosowanie szło szybko i gładko, wszystkie wnioski przechodziły olbrzymiemi większościami.

Dlatego jako pewnik przyjąć trzeba, iż we **wtorek zostanie ordynacya wyborcza uchwalona, w trzeciem i ostatniem czytaniu, a wybory odbędą się w październiku tego jeszcze roku.**

Stracenie specyalisty od mordowania mężów

Stary morderca, przed 30 laty skazany na śmierć za usunięcie męża-rywala, po odsiedzeniu 20 letniego więzienia znów popełnia podobny mord. — Cynizm mordercy. — Z papierosem w ustach poszedł na śmierć.

Lwów. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 6.20 rano wykonano na dziedzińcu lwowskiego sądu karnego wyrok śmierci na osobie Ignacego **Amałowicza**, skazanego jeszcze w listopadzie ub. roku na śmierć za morderstwo.

Amałowicz jeszcze **przed 30 laty utrzymywał stosunki z pewną mężatką**, a ponieważ **mąż kochanki był mu niewygodny, przeto zamordował go.** Skazano go na karę śmierci, którą mu **zamieniono na 20 lat więzienia.**

Amałowicz **odsiedział 20 lat**, lecz więzienie to nie wpłynęło na jego poprawę, przeciwnie, kiedy wyszedł z więzienia, **nawiązał we wsi Polance stosunek miłosny z mężatką niejaką Steczową**, której mąż był na froncie. Były pogłoski, że Stecz zginął, przeto Amałowicz z tem większym spokojem przedłużał swój stosunek.

Wreszcie okazało się, że **mąż owej kobiety nie zginął, lecz że był w niewoli rosyjskiej**, z której w roku 1921 powrócił do domu.

Mimo to zastawszy Amałowicza i troje nieślubnych dzieci, jako człowiek łagodnego charakteru pogodził się z faktem, żonie przebaczył, a dzieci zatrzymał jako swoje.

Amałowicz nie zadowolił się tem. 30 sierpnia w nocy zapukawszy do chaty

DAŁ DO OTWIERAJĄCEGO DRZWI STECZA 3 STRZAŁY REWOLWEROWE,

kładąc go trupem na miejscu.

Sąd przysięgłych potwierdził winę morderstwa i skazał go na karę śmierci. Amałowicz wniósł jednak do Sądu najwyższego prośbę o ułaskawienie, która została odrzuconą i **wskutek tego wyrok wykonano.**

Charakterystycznem jest, że do ostatniej chwili **nie okazał żadnej skruchy.** Kiedy ksiądz przyszedł do niego aby go wyspowiadać, skazany przyjął go opryskliwie, mówiąc, że naglącej potrzeby dla niego nie ma, natomiast zaraz posłał po kolacyę, którą najspokojniej zjadł i położył się spać.

Gdy kapłan dnia następnego chciał go wyspowiadać, **Amałowicz spokojnie skręcił sobie papierosa**, a księdzu odpowiedział opryskliwie: **„nie ma sprawiedliwości i nie ma świętości“**, a następnie: „Pana Boga zamordowali, a nic im za to nie było, **to mogą mordować i mnie“.** — Mimo nalegań kapłana nie wyspowiadał się i zupełnie obojętnie pozwolił się zaprowadzić na miejsce stracenia.

Lwowskie fabrykantki aniołków.



W tych dniach policya lwowska wykryła kilkanaście fabrykantek aniołków, które morzyły głodem niemowlęta oddane im na wychowanie przez chcące się pozbyć niewygodnego ciężaru — matki. Nasza rycina przedstawia jedną z tych nowoczesnych megier, trzymającą na ręku dziecko, będące prawie już tylko szkieletem okrytym skórą.

Smierć ułana pod kołami lokomotywy.

Straszny wypadek kolejowy pod Zbarażem.

Lwów. (tel. wł.) Onegdaj o godz. 11 w nocy najechał pociąg idący od strony Zbaraża do Tarnopola na wóz, w chwili gdy konie już były przeszły przez tor kolejowy.

Maszyna porwała tył jadącego wozu, wraz ze znajdującymi się na nim 2 żołnierzami 9 p. ułanów, t. j. J. Łyszczkiem i J. Rysiem, pochodzącym z powiatu mieleckiego.

Obu wlókł parowóz kilkanaście kroków. Łyszczak odgrodzony od kół lokomotywy deską od wozu, **uszedł cudem śmierci, Ryś zaś odrazu dostał się pod koła lokomotywy** i znalazł śmierć na miejscu.

Przedhistoryczne przysmaki.

(l.) W ostatnich czasach pewien badacz podbiegunowy znalazł na lodach Oceanu Półnonego prowizye, pozostawione tam w roku 1825 przez ekspedycyę Parry'ego. **Puszki konserw** zostały przewiezione do Anglii; spróbowano tam ich zawartości, a uczestnicy uczty, którzy spożyli „corned beef“ z przed lat 97, uznali, że jest on znakomity pod każdym względem.

Mięso to jednak było zupełnie świeże w porównaniu z pewnem „filet“, którego zakosztowali przed kilkunastu laty podróżnicy rosyjscy. Oto odkryli oni pod biegunem północnym **mamuta doskonale zakonserwowanego**, który musiał, zdaje się, zakończyć swoją karyerę życiową co najmniej przed stu tysiącami lat.

Inny znów osobliwy przysmak ofiarował swym gościom pewien uczony belgijski, amator starożytności. Menu obiadu obejmowało **ziemniaki, znalezione pod popiołami Pompei**, wino, **które przebyło kilka stuleci w piwnicy Koryntu i chleb, upieczony z ziarn zboża, które z górą dwa tysiące lat spoczywały w jednej z piramid egipskich.**

Pogromczyni jadowitych wężów.

ZAKŁAD SPRZEDAŻY WĘŻÓW. — NIEUSTRASZONA KOBIETA. — OPERACYA WYRYWANIA JADOWITYCH ZĘBÓW.

Zakład, gromadzący i sprzedający węże, istnieje w Stanach Zjednoczonych w Texas, na granicy Meksyku. Założycielką jego jest **kobieta, pani Leam.**

Pani Leam od dziecka otoczona była przez swego ojca okazami zoologicznymi dla zabawy. Były tam ptaszki, myszy, króliki i... węże. Miała **SZCZEGÓLNE ZAMIŁOWANIE DO GADÓW**, względem których nie czuła ani wstrętu, ani strachu.

Owdowiawszy i zostawszy bez środków do życia **postanowiła zrobić użytek** ze swej znajomości obyczajów wężów. Zaprosiła kilku chłopców **na polowanie.** Miała w ręku widełki, zaciskające się podług woli. Napotkawszy węża, w chwili, gdy ten unosił głowę w górę,

CHWYTAŁA GO WIDEŁKAMI ZA GŁOWĘ

od spodu pod szyją i zaciskała widełki, aż zdobycz była na pół uduszona. Wtedy kładła ją do specyalnego szczelnie zamkniętego pudełka. Chłopcy po tej lekcyi zaczęli dostarczać jej w wielkiej ilości żywego, jadowitego towaru.

Z czasem gdy interes się rozwinął, **używała do łowów dorosłych dobrze płatnych traperów**, którzy w specyalnych furgonach przywozili jej zewsząd węże, w które obfituje Texas, **przeważnie jadowite**, nie wyłączając grzechotników.

Jeżeli łowy odbywają się w okolicach bardzo oddalonych, przesyłają zdobycz w skrzyniach zamkniętych i opatrzonych siatką drucianą. Na miejscu **węże mieści się w korytach**, zaopatrzonych w mocną siatkę drucianą. Wkrótce po przybyciu wężów poddaje się je operacyi usunięcia zębów jadowitych. **Operacyi dokonywa sama pani Learn z córką.**

Jest to praca bardzo niebezpieczna. Ale ponieważ operatorka

HYPNOTYZUJE GADY SWĄ ZIMNĄ KRWIĄ

i **odwagą** i posiada niezawodny środek przeciw ich ukąszeniom, oddaje się swemu zajęciu bez obawy.

Węża wyjmuje pani Learn haczykiem z rączką dość krótką, chwyta go za głowę, ściska mu kark, aby nie mógł ukąsić, potem otwiera mu paszczę i **małą płaską pincetką wyrywa mu zęby,**

JAK NAJBIEGLEJSZA DENTYSTKA.

Węże pozbawione trucizny umieszcza się razem, w szklanych klatkach, po 50—100 w jednej klatce.

Z wężów średniej wielkości p. Learn **zużytkowuje wszystko**, jak mówi, z wyjątkiem — syczenia. Skórę garbuje i sprzedaje na drobne wyroby galanteryjne, jak portfele, paski itd., z mięsa wyciąga oliwę, używaną przez aptekarzy, kręgosłup kupują Meksykanie na kółka dla niemowląt, z **zębów zaś trujących dla eleganckich Meksykanek wyrabiają naszyjniki**, mające strzedz przeciw urokom. Ogon grzechotnika idzie na różne ozdoby.

Jak lepiej całować?

(l.) Paryżanie roztrząsają obecnie poważną kwestyę: **czy mężczyźni powinni nosić brody?** Sprawa zarostu u mężczyzn omawiana jest także i w Anglii, a powodem tego jest fakt, że wicehrabia Lascalles, który poślubił księżniczkę Maryę, **nosi wąsy na wzór francuski.** Maurycy Maeterlinck streścił sytuacyę w jednem zdaniu, powiedział bowiem, że dopóki nie ogolił wąsów, nie wiedział, co całus znaczył.

Pewien zaś balwierz, mający elegancko urządzony sklep, powiada:

„Kobiety na ogół brody nie lubią, lecz gdy się z nią zetkną, to nie mogą się bez niej obejść“.

Redaktor dziennika „Le Petit Journal“, Andre Billy, proponuje, aby **sprawę zarostu u mężczyzn przedłożyć do rozstrzygnięcia kobietom**, mianowicie aby George Carpentier, znany młody pięściarz francuski, zapuścił brodę i ukazał się tak wszystkim królowym kobiecego świata paryskiego. Gdyby go każda pocałowała, George poszedłby do balwierza i ogoliłby sobie brodę, a wąsy pozostawił. Wtenczas odbyłoby się nowe całowanie.

Potem George zgoliłby cały zarost i poddałby się raz jeszcze próbie całowania. Naturalnie byłoby do tego niezbędne pozwolenie żony. Po ukończeniu piękne panie paryskie urządziłyby między sobą głosowanie, a wyrok ich ogłoszono by po całym świecie za pomocą telegrafu bez drutu.

Czy podobnej „ankiety“ nie wartoby ogłosić także u nas? Z pewnością byłaby bardzo liczniej obesłana...

Murzyn z 12 kulami w głowie.

8 KUL WYJĘTO MU Z GŁOWY, A Z CZTEREMA PRZYSZEDŁ DO ZDROWIA I NADAL PRACUJE.

Pracujący na farmie w pobliżu Midletown w Stanach Zjednoczonych murzyn tak sobie uprzykrzył życie, że postanowił się zastrzelić i w tym celu dał do siebie sześć strzałów rewolwerowych, mierząc w głowę. Wszystkie kule trafiły, lecz **murzyn żył jeszcze, nabił przeto rewolwer po raz drugi i znów sześć kul wpakował sobie w głowę.**

Przywieziony do szpitala poddany został operacyi przez Dr. C. Yunga, który **zdołał wyjąć 8 kul, poczem pacyent przyszedł zupełnie do zdrowia.** Obecnie murzyn dalej pracuje na farmie, **mając 4 kule w głowie**, a Dr Yung wystawił w za tuszu wyjęte z jego głowy kule, z których żadna nie naruszyła mózgu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nowy proces polityczny w Krakowie.

Drugi dzień rozprawy.

(ch) W dniu wczorajszym przystąpiono do przesłuchania świadków w procesie przeciw Stanisławowi **Kucia i tow.**

Charakterystyczną rzeczą jest, że prawie wszyscy świadkowie zeznają obecnie całkiem odmiennie, aniżeli w śledztwie policyjnem, a to — jak twierdzą — z powodu presyi, jakie tam względem nich stosowano.

Jako pierwszego przesłuchano świadka **Kopacza Michała**, który zeznaje, że Kuta nie urządzał specyalnego zebrania, a w lasku koło Bochni zebrało się po prostu kilku ludzi, którzy radzili nad poprawą bytu, nie **było zaś mowy o kółkach komunistycznych.**

Co do osoby Szmidta to świadek Kopacz (podobnie, jak cały szereg następnych świadków), **może obecnie** z całą stanowczością **stwierdzić, że go nie poznaje**, chociaż **rozpoznał go** w śledztwie policyjn., albowiem wtedy osk. Szmidt był całkiem ogolony i nosił wąs przystrzyżony, podczas gdy obecny S. nosi bródkę, wąs zakręcony do góry i jest wątły, zatem wątpliwem jest czy jest on owym Szmidtem, którego świadek rozpoznał w śledztwie policyjnem.

W tem miejscu obrona przerywa rozprawę i w myśl procedury **żąda, aby od** wszystkich następnych **świadków nie odbierano przysięgi** ze względu na przepis, który zabrania odbierać jej od świadków podejrzanych o popełnienie tego samego czynu karygodnego, świadkowie bowiem brali udział w owych zebraniach komunistycznych.

Trybunał po krótkiej naradzie **odrzuca wniosek obrony.**

Na wniosek prokuratora przewodniczący spisuje — ponowny protokół zeznań Kopacza i wobec podejrzenia o fałszywe zeznanie poleca odstawić go do sędziego śledczego.

Jako drugi zeznaje świadek Węgrzynek. Obrona powtórnie zgłasza wniosek o zaniechanie przysięgi, czemu trybunał się sprzeciwia, wobec czego świadek zeznaje pod przysięgą.

Węgrzynek oświadcza, iż był przypadkowo w lasku koło Bochni i **nie pamięta dziś po 3 latach dokładnie kto przemawiał**, a to, co zeznał w śledztwie policyjnem nie jest zgodne z prawdą, **było bowiem tylko wymuszeniem.**

Z kolei zeznaje inspektor policyi p. **Bronisław Karcz**, któremu z miejsca oświadczają oskarżeni, że ich w sposób podstępny przymuszał do składania zeznań w duchu niepomyślnym dla oskarżonych.

Osk. **Sierankiewicz**, zwracając się do p. Karcza mówi: Czy przypomina pan sobie, jak pan do mnie mówił w śledztwie policyjnem: „przyznaj się pan p. Sierankiewicz, że pan należy do partyi komunistycznej, bo przecież konstytucya nasza gwarantuje wolność przekonań każdemu obywatelowi, i nic panu za to nie będzie"! To jest podstępne śledztwo!

Świadek p. Karcz przeczy temu.

Następnie zeznają świadkowie: **Stefan Marszalski, Wojciech Pach, Antoni Czyż, Pietty Michał** i **Kopacz Stanisław**, których zeznania tak dalece odbiegają od aktu oskarżenia, że prokurator stawia wniosek, **by ze wszystkich, z wyjątkiem Czyża, ściągnięto ponowny protokół, a następnie odstawiono ich do sędziego śledczego.**

Wszyscy powyżsi świadkowie stwierdzają bowiem, że o jakiejkolwiek propagandzie komunistycznej mowy nie było, a co do osoby Szmidta, iż nie rozpoznają go z powodu **zmiany jego fizyognomii.**

W końcu zeznawała rodzina **Śliwińskich**, złożona z ojca, matki i 14-letniego syna. Zeznali oni, iż rozpoznają jedynie Szmidta, jako bardzo podobnego do tego, który **przywoził pieniądze, celem rozdania ich pomiędzy kobiety**, których mężowie zostali aresztowani za sprawy polityczne, a pozatem nic szczególnego nie wiedzą.

Na tem o g. 2 przerwano rozprawę, odraczając ją z powodu święta do piątku.

Major ułanów znany sportsman oskarżony o defraudacyę

SENSACYJNA ROZPRAWA MAJORA 14 P. UŁANÓW O SPRZENIEWIERZENIE.

Wielką sensacyę budzi obecnie w Warszawie rozprawa karna przeciwko znanemu na bruku warszawskim **sportsmenowi, właścicielowi stajni wyścigowej majorowi 14 pułku ułanów, Michałowi Sawickiemu.**

Główne zarzuty aktu oskarżenia polegają na tem, iż major Sawicki, będąc na stanowisku przewodniczącego komisyi do sprzedaży koni wojskowych rolnikom i sprzedając im konie w powiatach Grójeckim, Błońskim i Radzymińskim, a w szczególności w Lesienicy, — **z otrzymanej za sprzedane 288 koni sumy 9 milionów 681.600 marek**, zabrał w celu przywłaszczenia dostępne mu z powodu służby i stanowiące własność skarbu

3 MILIONY 320.000 MAREK,

przyczem **w celu zatarcia śladów** tego czynu, zażądawszy od nabywców koni podpisów in bianco na protokołach sprzedaży, **wypełniał potem puste rubryki, wykazując w 56 wypadkach sumy niższe od pobranych w rzeczywistości.**

Ponadto w spisach, przedstawionych przez Sawickiego, nie było wykazanych 2 koni, sprzedanych księżnie Woronieckiej. W tymże czasie, sprzedając włościanom konie skarbowe, **za pomocą wprowadzenia ich w błąd**, że ściąga oddzielnie od każdego sprzedanego konia po 500 marek na koszta „administracyjne", do czego nie był upoważniony,

POBRAŁ OD SZEREGU ROLNIKÓW OKOŁO 104.000 MAREK,

którą to sumę przywłaszczył sobie.

Wreszcie akt oskarżenia zarzuca, że kiedy wójt Jasienicy, Sulejewski, podejrzywając komisyę o kradzież skarbowych pieniędzy, głośno o tem się odezwał, major Sawicki **rzucił się na wójta, chwycił go za gardło i uderzył dwukrotnie w twarz.**

Przy aresztowaniu Sawickiego **znaleziono przy nim 2 miliony marek w gotówce**, majątek zaś jego, tj. **stajnię wyścigową ocenił on sam na 80 milionów marek**, ponadto zaś posiada **zbiór staroświeckich złotych papierośnic, wartości 50 milionów marek**, czyli, że

MAJĄTEK JEGO WYNOSI OGÓŁEM PRZESZŁO 130 MILIONÓW MAREK.

Na rozprawie Sawicki **do malwersacyj pieniężnych nie przyznaje się**, jedynie stwierdza fakt pobicia wójta. Udowodnione mu zarzuty kładzie na karb pomyłek, roztargnienia, lekkomyślności i t. d.

Zresztą — mówi — **do szczegółów nie przywiązywałem wagi.** Tak czyniłem, by całość rachunkowości się zgadzała. Na drobiazgi nie było czasu, bo będąc przewodniczącym komisyi,

BYŁEM JEDNOCZEŚNIE I PISARZEM I WETERYNARZEM I BÓG WIE CZEM,

a wszystko odbywało się wśród 18-stopniowego mrozu, w styczniu, gdy dzień był krótki.

Z aktu oskarżenia wynika również, że na poczet przywłaszczenia sumy obrońca oskarżonego S. adw. Zaczyński, **złożył 20 marca r. b. w imieniu Sawickiego 114.000 marek, a księżna Franciszka Woroniecka 200.000 marek**, przedtem jeszcze S. złożył do misyi gospodarczej **zakupu** koni różne większe i mniejsze sumy **starościo** pow. Błońskiego dla złożenia do kassy skarbowej na rachunek szefa Remonta 905.000 **marek.**

W ten sposób **brakuje jeszcze 75.000 marek.**

Na pytanie prokuratora, czemu to **przypisać**, że zapisując w notatniku różne pozycye prywatne, trzymał się Sawicki ściśle **porządku**, notując najdrobniejszy wydatek, a **gdy szło o wiel-**

Z TEATRU „BAGATELA".

Pomysł panny Franciszki

Komedya w 4 aktach Pawła Gavault'a. — Występ Mieczysława i Tadeusza Frenkla.

Pomysłową naprawdę jest ta panna Franciszka i taka ogromnie sympatyczna. Zaniedbana w stroju, z rozwichrzonemi włosami, uwija się w długim gospodarskim fartuchu pomiędzy kurnikiem, pralnią a kuchnią, daleka od życia światowego swej rodziny, obca wszelkim zabawom i uciechom. Najbliżsi jej są uosobieniem lekkomyślności, ona symbolem rozsądku. Gdy oni się bawią i używają, ona ślęczy nad księgami rachunkowemi, by od czasu do czasu rzucić rozbawionym i niefrasobliwym przestrogę: „Stoimy wobec ruiny"! Nazwano ją też „panną Cyfrą". Nie wierząc w miłość, w żadne „głupie sentymenta", szara owa mrówka trudząca się w gronie polnych koników, wpływa pośrednio na swą młodszą siostrę, uroczą Lili, by zaparła się głosu serca i dla podreperowania finansów rodzinnych, zrezygnowała z małżeństwa z ukochanym przez się i kochającym Napoleonem Conture, a oddała rękę bogatemu, choć podstarzałemu już mocno hr. de La Peliere.

Lecz tymczasem... pna Franciszka, w której mimo wszelkie pozory szorstkości, drzemie cudowna typowa kobiecość, poznaje młodego inżyniera Gerarda i opracowując z nim kosztorysy dla instalacyi elektryki i kaloryferów, sumując, mnożąc i odejmując, poczuwa do niego dziwną sympatyę (trudno byłoby zresztą inaczej, skoro Gerarda gra przemiły p. Tad. Frenkel). Budzi się w niej kobieta... Dotknięta do żywego zarzutem, jaki stawia jej Gerard z powodu nakłonienia siostry do „małżeństwa z rozsądku" postanawia „wymyśleć coś", by naprawić swą winę. I oto rozmaitymi podstępami rzuca z powrotem swą siostrę w ramiona ukochanego, sama zaś poświęca się i „aby był wilk syty i owca cała", aby ocalić swą rodzinę od ruiny a równocześnie zrehabilitować się w oczach inżyniera, którego kocha coraz goręcej, z miłości dla niego... sama zaręcza się z bogatym „starszym panem", który miał zaślubić jej siostrę.

I to jest właśnie ów „genialny pomysł panny Franciszki": Rzecz jednak skończyłaby się bądź co bądź dramatem, gdyby czarowna ta osóbka dla idei poświęcenia, zadając kłam sercu, łamała swoje życie i niszczyła los zakochanego w niej na zabój inżyniera. Ponieważ zaś p. Gavault napisał nie dramat lecz komedyę, więc w odpowiednim momencie zaczyna działać przyjaciel rodziny p. Cherance, który kocha szczerze Franciszkę nietylko jako jej „ojciec chrzestny" lecz... widzi w niej swoje odbicie, bo to... tam.... gdzieś... kiedyś... w Fontainebleau, z matką Franciszki... pod nieobecność jej męża... przed 24 laty... (Franciszka ma właśnie 24 rok życia)... Lecz spuśćmy na to zasłonę. Otóż wmieszał się w całą sprawę ów ojciec „chrzestny", a wmieszał tak skutecznie, że Franciszka wychodzi za mąż za ukochanego inżyniera, a niefortunny narzeczony dwu sióstr po kolei „bogaty starszy pan" wraca na łono rozwiedzionej z nim żony i wszystko jest w porządku.

Komedya p. Gavault'a (płód przedwojenny, na różnych scenach już grywany) jest niezwykle miłą swym humorem, żywą akcyą, zabawnemi sytuacyami i świetnym, pełnym francuskiego „esprit" dyalogiem; jedyną jej wadę stanowi to, że jest nieco zadługa i mogłaby śmiało zamiast 4, posiadać tylko 3 akty. Ale tego już p. Gavault dziś nie zmieni: stało się! Grana była na ogół b. dobrze, choć miejscami przy zanadto głośnej interwencyi „człowieka z budki suflera", choć tu i ówdzie zamazywały się finezyjne „pointy" dyalogu.

Bohaterem wieczoru był naturalnie **Frenkel**, stwarzający tym razem przemiłego w swej lekkomyślności ojca rodziny, którego „jedyną przyjemnością jest wydawanie", który wierzy stale w „swoją gwiazdę" i nawet w obliczu ruiny fantazuje o własnym jachcie, cieszy się na nowe zbytkowne urządzenia w swej willi, mimo że ma to wszystko zdobyć kosztem oddania swej córki staremu bogaczowi. Robi on to wszystko jednak z taką cudowną niefrasobliwością i nieświadomością złego, że nie można mieć o to doń pretensyi. Niezrównany w prowadzeniu dyalogu, niedosięgnięty w swej prostocie, bajeczny w mimice, w niemych scenach, gdy sam wyraz twarzy mówi wszystko, wywoływał Frenkel całą gamy szczerego śmiechu na widowni.

Konkurencyę w onegdajszej premierze stanowił dla Frenkla własny jego syn, znany dobrze jako autor dramatyczny i aktor w Warszawie, po raz pierwszy zaś jawiący się przed publicznością krakowską. Wyposażony w świetne warunki zewnętrzne, pełen ogromnej swobody i miary artystycznej, odpowiednio ucieszny, a nie szarżujący w momentach farsowych, zbierał syn wielkiego ojca zasłużone oklaski.

Gościom warszawskim sekundowali dzielnie artyści „Bagateli". W rolach kobiecych na plan pierwszy wysunęła się Franciszka — p. Wernicz, której bogaty talent znalazł w odmiennej od jej „monopolowych" „Świderków" i „Kiki" roli, nowe pole do popisu. Pełnem wdzięku dziewczęciem była p. Skalska, trochę banalną w roli matki p. Szrage. Panie Porajska i Trojanowska nie wyszły poza sferę swych ról epizodycznych.

P. Solarski zbierał zasłużone oklaski przy otwartej scenie za doskonałe odtworzenie postaci zakochanego młodzieńca, który walczy jak lew o swą bogdankę (pyszny w emfatycznej scenie oświadczyn). P. Fritschemu przypadła po raz tysiączny chyba w udziale rola „przechodzonego" hrabiego; był w niej odpowiednio rasowy i elegancki. Czy jednak tak bardzo jak on utalentowany artysta musi zawsze grywać tylko starych baronów i hrabiów, mniej lub więcej „zmoralnisamtowanych"? Godny w zimnem rezonerstwie, a szczery w momentach przemawiającego przezeń uczucia, był p. Kosiński; poprawny w roli niepoprawnego lekkoducha był p. Wesołowski. Słabo wypadła postać lokaja w interpretacyi p. Stodolskiego. **Z. L.**

kie sumy skarbowe, oskarżony z takiem lekce-ważeniem to czynił, — tenże nie daje kategorycznej odpowiedzi, omijając ją.

Na zarzut, dlaczego trzymał milionowe sumy, ściągnięte ze sprzedaży koni w prywatnej szkatule, Sawicki twierdzi, że

U NIEGO BYŁY ONE PEWNIEJSZE, ANIŻELI W BANKU.

Również nie wyjaśnione zostało źródło pochodzenia jego złotych, staroświeckich papierośnic.

Rozprawa potrwa około 6 dni i budzi ogólną sensacyę.

Oficer ukraiński — bandytą.

Onegdaj zakończyła się we Lwowie rozprawa sądowa przeciwko Trofimowi Panasowi i Wasylowi Sydorowi b. oficerowi armii ukraińsk. oskarżonym o napad rabunkowy popełniony przed rokiem koło Rawy Ruskiej na kilku żydach. Panasa skazano na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, Sydora zaś na 10 miesięcy.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 29. czerwca 1922.

—o—

Zakończenie Zjazdu polskiego Związku kolejowców.

CZWARTY I OSTATNI DZIEŃ ZJAZDU.

(ch) W dniu wczorajszym przystąpiono przedewszystkiem do zmiany statutu trzeba jednak zaznaczyć, że cel Związku i główne jego podstawy nie zostały zmienione. Podniesiono w statucie, że **Związek jest stowarzyszeniem czysto zawodowem, bezpartyjnem, nie politycznem** i że sprawy polityczne i religijne są wyeliminowane z dyskusyi, jakie toczyć się mogą w Związku.

Ponieważ w łonie organizacyi kolejowej istnieje wiele kategoryj służbowych, które mają odrębne interesy zawodowe, przeto celem skuteczniejszej obrony tychże, **utworzono** dla tych **specyalnych gałęzi sekcyę zawodową** w łonie Związku.

Następnie przystąpiono do wyborów. Prezesem Związku został dotychczasowy prezes p. **Sachyniak**, inspektor kolejowy z Krakowa. Wiceprezesami obrano p. **Budniaka** z Poznania i p. **Kolińskiego z Warszawy.** Na sekretarza został powołany p. **Soroka** z Częstochowy. Jako członkowie Zarządu głównego weszli z Krakowa: pp inspektor **Ziołowski**, st. konduktor **Dereń** i rewizor wagonów **Gąsiorowski.** Do komisyi rewizyjnej wszedł z Krakowa p. **Kleinberger.**

W dalszym ciągu uchwalono, aby rozwinąć akcyę między członkami, celem zbierania składek na cegiełki wawelskie, sam zaś Zjazd delegatów PZK złożył się na 1 cegiełkę, która nosić będzie napis: **„IV Zjazd PZK w dniu 25—28 czerwca 1922 r."**

Usiłowania PZK. aby przyciągnąć do tego Związku drogomistrzów kolejowych, osiągnęły pełne powodzenie, albowiem zgłosili oni swój akces do tej organizacyi, w związku z czem **stworzono dla nich jedną specyalną sekcyę** za**wodową** i jednego z drogomistrzów powołano do Zarządu głównego.

Następnie postawiono szereg wniosków, dotyczących spraw, o których wczoraj donosiliśmy, **a które we formie rezolucyi zostały następnie uchwalone.**

Na tem w godzinach wieczornych zakończono uroczyście Zjazd, poczem udali się delegaci specyalnym pociągiem na wycieczkę do Zakopanego.

Godzi się wkońcu nadmienić, iż na tym Zjeździe **nie widziało się już tych różnic dzielnicowych,** które jeszcze na poprzednich Zjazdach tak wybitnie występowały, co świadczy o zrozumieniu przez ogół kolejarzy bez względu na pochodzenie dzielnicowe konieczności współpracy dla dobra Ojczyzny w jednym potężnym Związku P. Z. K.

—ooo—

Z Wystawy prac młodzieży gimnazyalnej Krakowa.

(ch) W tych dniach staraniem Dyrekcyi tutejszych średnich zakładów naukowych, otwartą została w gmachu gimn. VIII (dawniej I szkoła realna) przy ul. Studenckiej wystawa wszelkiego rodzaju prac artystycznych naszej młodzieży szkolnej.

Przedewszystkiem uderza wchodzącego duża galerya akwareli o najróżnorodniejszych swojskich motywach. Obok nich widzimy liczne studya.

Pokaźną jest też liczba rysunków z modeli, jakoteż oryginalnych szkiców ołówkowych. Uwagę zwracają rysunki wykonane wyłącznie piórem.

Najmłodsi uczniowie zaopatrzyli wystawę szeregiem fantazyjnych malowanek. Duży poziom artystyczny wykazują **wyroby snycerskie** przeważnie uczniów gimnazyum nowotarskiego.

Osobny dział stanowią prace plastyczne. Dominuje tu szereg map plastycznych, następnie odlewy gipsowe i wyroby gliniane.

Na wzmiankę zasługują również artystycznie wykonane **modele papierowe i drzewne** jak np. **szybowiec** (z papieru), **zagroda wiejska** (z drzewa), okręcik, łódź wycinana z drzewa, jakoteż artystyczne pudełko.

Wreszcie wspomnieć należy o pracach młodego **Wierciaka**, które odznaczają się wysokim poziomem artystycznym i świadczą, iż mamy tu do czynienia z młodym utalentowanym artystą.

Nakoniec przyznać należy, iż całość wystawy robi bardzo sympatyczne wrażenie, świadcząc chlubnie o poczuciu artystycznem u naszej młodzieży i życzyćby sobie należało, by ogół bliżej zeznciał się powyższą wystawą zainteresować.

—ooo—

STAN POGODY. Prognoza na czwartek. Zachmurzenie zmienne (w północnej części kraju przeważnie pochmurno), miejscami drobne opady, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 5 popoł. w sali obrad Rady miejskiej w gmachu magistratu II p.

WIELKI WYDZIAŁ KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA odbył wczoraj posiedzenie, na którem wybrano nową dyrekcyę Kasy. Wybrani zostali dyrektorami pp. **T. Onyszkiewicz** i **T. Federowicz,** wicedyrektorem p. **Dorawski** i **T. Federowicz.** Przyjęto potem bez zmian statut emerytalny dla pracowników Kasy oraz rozszerzono prawa dyrekcyi do kwot, w których mogą decydować bez odwoływania się do Wydziału.

REJESTRACYA OFICERÓW (RÓWNORZĘDNYCH) REZERWY. M. S. Wojsk. rozp. swem L. 12400 O. Rg. z 1922 r. zarządziło rejestracyę wszystkich osób wojskowych, obywateli Państwa Polskiego posiadających stopnie oficerskie wzgl. równorzędne, bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armiach obcych, w polskich formacyach wojskowych, czy też w Armii Polskiej. Zarządzone zgłoszenie się do rejestracyi obejmuje wszystkich powyżej wspomnianych obywateli do lat 60-ciu za wyjątkiem oficerów znajdujących się w służbie czynnej i w stanie spoczynku (emerytura). Osoby podlegające rejestracyi mają się rejestrować w tych PKU na terenie których zamieszkują. PKU dokonywać będą rejestracye od dnia 1 lipca do 31 lipca 1922 r. Winni nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą karani w myśl postanowień karnych odnośnych ustaw.

POŚWIĘCENIE STRZELNICY TOW. STRZELECKIEGO. Doroczny obchód strzelania królewskiego rozpoczęła wczoraj uroczystość poświęcenia Strzelnicy, odbudowanej przy pomocy władz wojskowych wedle najnowszych wymogów techniki. Uroczystego poświęcenia strzelnicy dopełnił kapelan Tow. ks. prof. dr Kaczmarczyk który wygłosił do Braci Strzelców podniosłe przemówienie. Prezes Tow. J. K. Federowicz objął nową Strzelnicę w posiadanie, składając równocześnie gorące podziękowanie wykonawcom tak poważnego dzieła, a zwłaszcza władzom wojskowym na ręce gen. Stillera. Po przemówieniu dra Schneidra, który z całym zapałem kierował akcyą przebudowy oraz r. Kosobudzkiego, który przemawiał w imieniu krakowskiego mieszczaństwa, zakończył uroczysty akt poświęcenia Król Kurkowy dr Kazimierz Ostrowski, wskazując w przemówieniu cele i ideały jakie mają kierować działalnością Tow. na nowem posterunku i w nowych warunkach w Odrodzonej Rzeczypospolitej. Po zakończeniu tej pięknej uroczystości odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie, na którem dokonano wyborów. Prezesem wybrano ponownie J. K. Federowicza, zastępcami prezesa dra Schneidra i gen. Stillera. Do wydziału weszli: pp. Bieniarz, Brzeziński, Dorawski, Fenz, dr Głuziński, Iglicki, ks. prof. dr Kaczmarczyk, r. Kosobudzki, dr Kwiatkowski, dr Kazimierz Ostrowski, dr Owsiński, r. Peroś, dr Rzegociński, Śmidowicz i dr Szczerba. Popołudniu rozpoczęło się strzelanie królewskie do drewnianego kura, które zgromadziło poważny zastęp strzelców. Uroczysty akt abdykacyi Króla kurkowego, którym był dotąd Mecenas dr Ostrowski, odbędzie się we czwartek dnia 29 bm. godz. 4 popoł., a w najbliższą niedzielę nastąpi zakończenie strzelania i intronizacya nowego króla, który strąci ostatni szczątek kura.

EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI W VIII GIMNAZYUM MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZEM im. A. Witkowskiego (dawniej I. szkoły realnej) w Krakowie odbyły się pod przewodnictwem radcy Karola Trochanowskiego. Za dojrzałych zostali uznani: Bohdan Biskiewicz, Jerzy Gałziński, Bolesław Jaxiszewski, Roman Jasiński (celuj.), Konstanty Korzon, Roman Lenartowicz, Stanisław Magnuski, Włodzimierz Midowicz, Mieczysław Murczyński, Włodzimierz Nussbaum (celuj.), Feliks Piasecki, Marvan Popiel (celuj.), Zygmunt Preussner (celuj.), Antoni Rozwadowski, Witold Sokołowski, Władysław Sowa (celuj.), Władysław Stępniowski, Adam Strzyżowski, Józef Kordas (ekst.).

ZW. MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ. W sobotę 1 bm. odbędzie się w sekretaryacie M. W. (kol. Tabaczyński Blich 3) o godz. 3 zebranie Zarządu Młodzieży Wszechpolskiej.

DAREMNE USIŁOWANIA. N. Sniger lat 17 z Radomyśla został schwytany na gorącym uczynku, gdy wyciągał z kieszeni kupca Engelharda portfel z kwotą 38.000 marek.

NIEWDZIĘCZNA ŻEBRACZKA. Do mieszkania Anny Sroki zamieszkałej przy ul. Topolowej 17, zgłosiła się żebraczka, Karolina Zielińska lat 68 z Wieliczki z prośbą o jałmużnę. Po otrzymaniu wsparcia, skradła przy odejściu fartuch wartości 1000 mk.

ZŁODZIEJ AKROBATA. W nocy z 26 na 27 skradziono z mieszkania M. Mikołajskiego przy ul. Aryańskiej 7, garderobę i bieliznę wartości 500.000 mk. Sprawca dostał się do mieszkania po rynnie i przez otwarte okno; tą samą drogą wyszedł z łupem. Dochodzenia w toku.

AMATOR ŚRUBEK. Z domu przy ul. Filipa 11, skradziono 100 sz. śrubek mosiężnych służących do przytrzymywania chodników, wartości 100.000 mk.

KOSZTOWNA JAZDA. W tramwaju Nr. 1 skradziono Felicyi Sternheim kupcowej, broszkę brylantową wartości 50.000 mk.

NIEŚMIERTELNY ZŁODZIEJ. Wczoraj aresztowano nałogowego kieszonkowca, Teofila Koprynieca, który usiłował pewnej pani wyrwać torebkę z pieniądzmi. Uciekając przed pościgiem policyi, ukrył się on w gmachu uniwersytetu, gdzie go dopiero schwytano.

PECHOWY ŁAŃCUSZEK. Niejaki Chaim Goldstoff lat 19, został aresztowany na „tandecie" w chwili, gdy kradł zegarek srebrny wartości 80.000 marek. Zamiary jego zdradził łańcuszek, zaczepiając się o kieszonkę kamizelki, właściciela.

Z TEATROW.

(Kr.) **Z M. OPERY I OPERETKI.** W sprawozdaniu z operetki „Piękna Syrena" zostało pominięte przypadkowo nazwisko p. Wiktora Pietronia śpiewającego główną partyę tenorową. Młody artysta był b. dobrze dysponowany, wykazał piękny głos, a i w grze scenicznej zauważyliśmy znaczny postęp.

Dziś we czwartek o godz. 8 wieczorem nadzwyczaj melodyjna operetka „Apasze", która w tym sezonie zyskała niezwykłą ilość przedstawień, dzięki swej niezwykle oryginalnej treści i przepysznym tańcom. Popołudniu wodewil K. Krumłowskiego „Królowa Przedmieścia" z nowymi kupletami i tańcami. Jutro w piątek sensacyjna operetka O. Straussa „Piękna Syrena", która wzbudziła na poprzednich przedstawieniach olbrzymi zachwyt. Prześliczne tańce, niewidziane dotychczas w Krakowie oraz pierwszorzędne wykonanie głównych ról przez ulubieńców naszej publiczności wywołały zachwyt, darząc wykonawców hucznemi brawami i zmuszając ich do bisowania.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś we czwartek popoł. po cenach 50 proc. zniżonych dana będzie operetka „Szał miłości". Wieczór wznowiona będzie piękna i miła operetka „Krysia leśniczanka" z Czerneków-ną, Józefowiczem i Pilarskim w rolach głównych. W piątek „Gwiazda filmu", a w sobotę „Krysia leśniczanka". Pełna życia i humoru operetka H. Bertego „Trzej kawalerowie" jest w przygotowaniu na najbliższą premierę w przyszłym tygodniu.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek popoł.: „Dyabeł i karczmarka".
Wieczór „Zygmunt August".
Piątek: „Mąż z grzeczności"

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Czwartek popoł.: „Królowa Przedmieścia".
Wieczór: „Apasze"
Piątek: „Piękna Syrena".

OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek popoł.: „Szał miłości"
Wieczór: „Krysia leśniczanka".
Piątek: „Gwiazda filmu".

Z POLSKI

ZJAZD DUCHOWIEŃSTWA PRAWOSŁAWNEGO W WILNIE. Dnia 27 bm. rozpoczął się w Wilnie dziewiąty doroczny zjazd duchowieństwa prawosławnego. Arcybiskup Eleuteryusz poinformuje zjazd o przebiegu obrad warszawskiego zjazdu biskupów prawosławnych.

WYJAZD POLSKICH STUDENTÓW DO FRANCYI. W tych dniach wyjeżdża do Francyi około 20 studentów politechniki warszawskiej na 6-miesięczną praktykę w pierwszorzędnych fabrykach lotniczych, parowozowych itd.

NA STANOWISKO DYREKTORA OPERY POZNAŃSKIEJ powołany został dotychczasowy kierownik artystyczny Volksopery w Wiedniu, prof. Piotr Stermicz.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Ze Lwowa telefonują: W Majdanach (pow. Żółkiew) przed kilku dniami nieznani sprawcy skradli z cerkwi kielichy i monstrancyę, milionowej wartości.

STRAJK W ZAKŁADACH AMUNICYI W WARSZAWIE. W zakładach amunicyjnych Mościckiego w Warszawie wynikł strajk na tle ekonomicznem. Pracownicy w liczbie 30 osób (w tem 11 kobiet), zażądali podwyżki na tysiąc mk. dziennie.

ARESZTOWANIE SZANTARZYSTY I DEZERTERA. Władze śledcze aresztowały w Poznaniu niebezpiecznego szantażystę, a jednocześnie dezertera z armii, niejakiego Kazimierza Sołtyskiego, zbiegłego w dniu 16 maja z aresztu w Warszawie. Sołtyski, przybierając coraz to inne nazwiska, dopuścił się na terenie całego kraju szeregu szantaży i oszustw. Działał zaś nie tylko w Wielkopolsce, ale zarówno i w Małopolsce i na kresach.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

MORDERCA RÓŻY LUKSEMBURG. „Arb. Ztg." donosi z Hamburga, że aresztowano tam porucznika Kruella, który uczestniczył w zamordowaniu Róży Luksemburg. Twierdzi on, że nie miał nic wspólnego z zamordowaniem Rathenaua. Przeciw Kruellowi przemawiają pewne poszlaki.

SKAZANIE SPRAWCÓW ZAMACHU NA SENAT RUMUŃSKI. Trybunał wydał wyrok w procesie komunistów oskarżonych o zamach na senat w roku 1920. Główny oskarżony Maks Goldstern skazany został na dożywotnie roboty przymusowe, reszta głównych oskarżonych na więzienie od 1 miesiąca do 10 lat.

POGRZEB MARSZAŁKA WILSONA. Zwłoki marszałka Wilsona, zamordowanego przez sinnfeinistów zostały złożone w katedrze św. Piotra. 10 tys. wojska garnizonowego wzięło udział w pogrzebie. 27 państw brało udział w uroczystości.

WIELKIE MANEWRY JESIENNE ARMII NIEMIECKIEJ odbędą się od połowy do końca września według dywizyj w obecności szefa naczelnego dowództwa wojsk niemieckich, generała von Seeckta.

(l) **STATYSTYKA MORDERSTW POLITYCZNYCH W NIEMCZECH.** Paryski „Excelsior" przytosi następujące zestawienie morderstw politycznych, popełnionych w Niemczech. Liczba ofiar od roku 1919: 331. Ze stronnictw prawicy ofiarą mordu padło 316 osób, ze skrajnej lewicy 15 osób. Liczba skazanych morderców: ze stronnictw prawicowych: 5 (1 kara śmierci nie wykonana), z lewicy: 14 (na śmierć skazano 4; ułaskawiono 8).

(l) **WESOŁE WIĘZIENIE.** Na mocy reformy przeprowadzonej w więzieniu nowojorskim, bardzo się tam dobrze dzieje lokatorom tego naogół niewesołego budynku. Więźniowie grywają w tennisa, mają swój własny kinematograf i wszelkiego rodzaju rozrywki. Przed niedawnem pewien zbrodniarz został skazany za zabójstwo na 10 lat więzienia. Usłyszawszy wyrok, wygłosił dziękczynną przemowę, wdzięczny za „wesołe życie" jakiego będzie zażywał w więzieniu. O ileż zacofani jesteśmy pod tym względem w starej Europie.

(l) **CENY DZIENNIKÓW W MOSKWIE** znowu poszły w ostatnich czasach w górę. Gazeta „Trud" kosztuje obecnie 60.000 zamiast 50.000 rubli, a jeden egzemplarz „Raboczaja Moskwa" podskoczyła z 20 000 na 50.000 rubli.

SOWIECKIE „MYŚLIWSTWO". Pewien mieszkaniec Poznania otrzymał w tych dniach list z Wolska gub. Saratowska. List frankowany za 300.000 rubli jest niezmiernie ciekawy. Zawiera między innymi szczegół taki: „wieczorem nie można wyjść na ulicę, gdyż włóczą się t. zw. „ochotniki" (myśliwi), którzy zabijają przechodniów w celu zjedzenia ich. Władze nadaremnie usiłują przeciwdziałać tym „polowaniom". Pisze to Rosyanin mieszkający stale w Wolsku. Dodać należy, że gub. saratowska była jedną z najżyźniejszych guberni rosyjskich.

(l) **POSEŁ ANGIELSKI — PROTEKTOREM NIEWOLNICTWA.** Według doniesień pism angielskich w Abissynii po śmierci cesarza Menelika szerzy się znowu niewolnictwo. Odbywają się tam, jak za dawnych czasów, formalne targi na niewolników. Handlarzami są naogół Mahometanie, nabywcami niewolników przeważnie jednak ludność chrześcijańska. Sprawozdawcy pism zwracają uwagę rządowi angielskiemu na fakt, iż nawet poselstwo brytyjskie w Addis Abeba trzyma niewolników.

UNIWERSYTET PARYSKI PUSTOSZEJE... Uniwersytet paryski w roku 1913 liczył 17.200 studentów — obecnie 10.600. Powodem tego jest szalona drożyzna mieszkań w Paryżu i stąd ucieczka na prowincyę.

NAGRODY DLA MAŁŻEŃSTW Z PIĘCIORGIEM DZIECI. Akademia francuska ustanowiła 100 nagród rocznie po 10.444 fr. dla małżeństw, które mają po pięcioro dzieci.

WYBUCH WEZUWIUSZA. W nocy 21 bm. nastąpił wybuch Wezuwiusza. Nacisk lawy rozsadził mniejszy krater wulkanu poczem wylał się potok ognisty szeroki na 10 m. Gęste kłęby dymu wydobywają się wciąż jeszcze z krateru. Wybuchowi towarzyszyły zjawiska świetlne, a chmury rozjaśniał blask do wysokości 400 m. Wśród ludności okolicznej panuje wielki popłoch.

List z Oświęcimia.

PRZEMYTNICTWO SREBRA PRZEZ FUNKCYONARYUSZA STRAŻY SKARBOWEJ.

Oświęcim, 28 czerwca.

Przemytnictwem, jakie rozwinęło się w całej pełni na granicy śląskiej prócz „zawodowych" przemytników i kupców poczynają się nawet trudnić funkcyonaryusze straży skarbowej, a więc ci, których obowiązkiem jest przeciwdziałać tego rodzaju nadużyciom i tępić szmugiel graniczny.

Oto 25 bm. policya państwowa w Oświęcimiu przyaresztowała niejakiego Demkę, **funkcyonaryusza straży skarbowej** w chwili, kiedy tenże **przemycał kilkanaście kg. koron austryackich w srebrze**, będących rzekomo własnością kupca Fischera z Oświęcimia.

Aresztowany Demko przyznał się, że **od dłuższego już czasu uprawiał szmugiel graniczny do Katowic**, otrzymując za każdą przemyconą koronę w srebrze tytułem prowizyi jedną markę niemiecką.

ZE SPORTU.

Piłka nożna.

WYSOKO CYFROWA KLĘSKA MISTRZA POZNANIA.

WISŁA—WARTA (POZNAŃ) 5:0 (3:0).

Dzięki ruchliwemu T. S. Wisła miał sposobność oglądać wczoraj Kraków grę mistrza okręgu poznańskiego Wartę. Po wynikach Warty w Bielsku w ubiegłą sobotę ze Sturmem 2:1 i w niedzielę z B. B. S. V. 1:1, nie spodziewano się ogólnie tak wielkiej przegranej Poznaniaków, zwłaszcza że w roku ubiegłym podczas rozgrywek o mistrzowstwo Polski Cracovia uzyskała z Wartą z trudem wynik 2:2, a i tego roku również Wisła zaproszona na jubileusz 10lecia Warty wyszła pierwszego dnia zwycięsko 5 bramkami do jednej, lecz już drugiego dnia uzyskała Warta stosunek remisowy 2:2. — Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

Warta: Rajter, Zakrzewski, Janicki, Niziński, Kozicki, Spojda, Jachimowicz, Prymka, Staliński, Szmyd, Dabert.

Wisła: Wiśniewski, Stopa (rezerwa), Cepurski, [illegible], Wójcik (rezerwa), Marcinkowski, Kowalski II, Mróz (rezerwa), Szporna, Danc.

Gra prowadzona w silnem tempie zupełnie fair, nacechowana zwłaszcza do pauzy silną przewagą Wisły, która uzyskuje z ładnie wypracowanych kombinacyj 3 bramki.

Po pauzie Warta stara się za wszelką cenę uzyskać bramkę, przeprowadza atak za atakiem, które jednakowoż unicestwiają dobrze pracujące tyły Krakowian. Lecz już po kilkunastu minutach Wisła bierze w swe ręce inicyatywę, a dobrze pracująca lewa część ataku i środek uzyskuje drugą seryę bramek. Mimo kolosalnych ambitnych wysiłków Warty wynik nie ulega zmianie.

Warta przedstawia się nadzwyczaj sympatycznie, prowadzi grę ładną kombinacyą, lecz brak strzelców w ataku nie pozwala jej wyzyskać niekiedy bardzo dobrych pozycyj. W ataku najlepszy środek Staliński. — Najsłabsza część drużyny to obrona. Bramkarz możliwy.

Wisła tyły dobre, atak pracował bardzo dobrze, oprócz Danca, który grą swoją leniwą zepsuł kilka pozycyi. — Sędziował kiepsko p. Auerbach.

UNION (ŁÓDŹ) — A. Z. S. 3:2 (2:1).

Powód wygranej Unionu to brak zgrania w ataku akademickiej drużyny, tymczasem u Łodzian napad stanowił najlepszą część drużyny, zwłaszcza środek, Kukla. Sędziował p. Landau.

Bielsko, 24 czerwca. Warta (Poznań)—Sturm 2:1.

25 czerwca. Warta—B. B. S. V. 1:1.

S. K. Mor. Ostrava—Hakoah (Bielsko) 4:4.

Tarnów. Tarnowia—Olsza (Kraków) 5:2 (1:1).

Monachium. Match międzymiastowy Monachium—Zurich zakończył się zwycięstwem Monachium w stosunku 4:3 (3:0).

Hamburg. Niemcy północne—Szwecya Połud. 4:1 (0:1).

Wrocław. Sportfreunde Breslau—Preisen Katowice 5:1.

Praga. S. K. Kladno—Slavia (Praga) komb. 3:2 (1:2).

S. K. Smichow—Slavoj Žižkov 8:3.

Union Žižkow—Nuselsky S. K. 1:0.

A. F. K. Vrsovice—Viktoria Žižkov 3:2 (2:2.

Mor. Ostrawa. F. C. Hertha (Opawa)—Brünner Am. 3:1 (1:1).

Skład niemieckiej drużyny na 2 lipca przeciw Węgrom jak donoszą pisma niemieckie przedstawia się w następujący sposób: Lohrman, Mohns, Muller, Hagen, Tewes, Riegel, Strobel, Franz, Jäger, Träg, Sutor.

Przewodnik informacyjny „Gońca Krakowskiego“.

Tanio i elegancko ubierze się każdy:
Dla Pań! Dla Pań!

Konfekcya damska. Na składzie: suknie, płaszcze, kostyumy, swetry, szale, bluzy, ponczochy, stroje kąpielowe, reformy, skarpetki dla dzieci, suknie domowe, szlafroczki. Najtaniej po prywatnie. Lokal otwarty cały dzień. Przy Magazynie znana pierwszorzędna pracownia okryć damskich. Dział dla krojenia form na okrycia, suknie etc. **Kraków, ul. Floryańska 24, II p., front, Józef Gałązka.** 42

Okrycia damskie, bluzki, szlafroki, suknie jedwabne etaminowe najtaniej kupić można w Magazynie Au Bonheur Des Dames **Wilhelm Vogler,** Kraków, Floryańska 10, Tel. 3467. 29

Pierwszorzędny Magazyn krawiecki Hojtasz i Wolkowicz, Kraków, Podwale 5. Działy: Damski, męski i wojskowy. 11



Magazyn ubiorów męskich i dziecinnych

„THE GENTLEMAN“

SPECYALNOSC
W UBRANIACH
SPORTOWYCH
I RAGLANACH.

Kraków 22
Ul. Floryańska L. 2

Ważne dla pań! Zakład krawiectwa damskiego **J. Kalafarskiego,** Kraków, ulica Szewska 12. Pierwszorzędnie wykonywa kostyumy, płaszcze, spodnice, **kostyumy** sportowe i t. d. Paniom przejezdnym uwzględnienia. 5

Józef Rzeszót, krawiec cywilny i wojskowy w Krakowie, Dunajewskiego 7. Wykonuje roboty tak ze swojej jak i dostarczonej materyi. Ceny przystępne. Wykonanie solidne. 35

Szwalnia bielizny „Róża“, Kraków, ul. św. Filipa 23 wykonuje szybko, elegancko i tanio wszelkie zamówienia wchodzące w zakres bieliźniarstwa. 26

Polecenia godne firmy:

Polecamy na sezon: Blanszol do odświeżania białych bucików. Molidor przeciw molom. Szmaragdyn przeciw karakonom. Murol trutka na szczury i myszy. Rapidyn przeciw pluskwom. **Reim i Ska,** Kraków, Linia A-B. 3

Ważne dla Panów 40

chcących golić się łagodnie brzytwą! — Celem przekonania się proszę się zwrócić do dobrego szlifierza **J. Myszkowskiego przy ul. Dietlowskiej 46.** Jako fachowiec mogę zapewnić, że posiadam na składzie wielki wybór najlepszych brzytew, scyzoryków, nożyczek, maszynek do włosów po zniżonych cenach.

Tomasz Mężyk, handel materyałów. Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olei mineralnych itp. Kraków, plac Szczepański l. 8. 28

Zakład tapicersko-dekoracyjny Franciszka Żaka, Kraków, plac Matejki l. 10 przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące po cenach niskich. 24

Instrumenty i wszelkie przybory muzyczne oraz przybory do **rowerów,** poleca hurtowny skład: Leopold Hutterer, Kraków, ul. Grodzka 48.

Torebki damskie, portfele, papiery, ramki do fotografij, pamiątki z Krakowa poleca **Stanisław Rąb,** Kraków, ul. Sławkowska 4. 21

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie oraz wykonuje nowe **J. Plechowicz,** Kraków, ul. Mikołajska 7 (róg św. Krzyża). 17

Wazony kryształowe, serwisy do wódki i wina ze rżniętego szkła poleca **Wł. Tomaszewski,** skład porcelany, szkła i lamp, Kraków, Rynek główny l. 16 (u wylotu ul. Grodzkiej). 16

Wózki dziecinne odnawia precyzyjnie oraz uskutecznia wszelkie naprawki tychże, gumy obciąga na poczekaniu **Piechowicz, Mikołajska 7.** 40

Która z Pań

posiada w domu do naprawy maszynkę do mięsa, żelazko, „Primus“, maszynkę gazową — lub do ostrzenia noże, nożyczki oraz klingi do noży stołowych i inne reperacye proszę się udać do pracowni J. Myszkowskiego, Dietlowska 46. — Tamże znajduje się wielki wybór towarów stalowych i części składowych do powyższych przedmiotów. 39

Biuro miernicze inżyniera Artura Eromowicza, rządowo upow. geometry w Krakowie przy ul. Grodzkiej 26, telefon 3444, przyjmuje zgłoszenia na parcelacyę, komasacyę, niwelacye, odgraniczenia i wykonuje plany, projekty z ważnością do sądów, wszystkich władz administracyjnych i Urzędów Ziemskich. **Zgłoszenia pisemne i wyjaśnienia na prowincyę udziela szybko i bezpłatnie.** 41

Zakład tapicerski M. Bardacha, Kraków, Floryańska 16 poleca garnitury klubowe, salony **oraz wszelkie** meble tapicerskie. 15

Kupuje srebro, złoto i wszelką biżuteryę Melcer, Kraków, ul. Sławkowska 16. 14

Zakład tapicersko-dekoracyjny Piotra Pałki, Kraków, ul. św. Marka 19, przyjmuje wszelkie **roboty** w zakres zawodu wchodzące tak w miejscu, jak i na prowincyi. 13

Porcelana i kryształy, wykwintne wyroby z pierwszorzędnych fabryk poleca **Adolf Eder,** Kraków, ulica Floryańska l. 6, Tel. 2231. 12

L. Tomaszkiewicz, optyk i mechanik, Kraków, Floryanska 2 (Hotel Drezdeński) poleca wszelkie przybory techniczne oraz wielki wybór ócz sztucznych.

Klinika lalek, Kraków, ul. Basztowa 15. Największy wybór lalek i zabawek. Przyjmuję lalki do naprawy po cenach najniższych. 8

Praktyczno-teoretyczny **„Podręcznik księgowości“,** zeszyt I, dla uczni kursów handlowych i samouków do nabycia w każdej księgarni lub u wydawcy Kursa handlowe „Hermes“ Jana Pilcha, Kraków, ul. Floryańska 39, za nadesłaniem 600 mk. 33

Spółka złotnicza, zarej. z ogr. odpow., **Kraków, ul. Rajska 4** (obok opery) kupuje sztuczne zęby, **płaci** za sztukę od 100 do 500 mkp., kupuje stare złoto i srebro; przyjmuje wszelkie **roboty w zakres jubilerstwa** wchodzące. 37

Pracownia wózków **J. Botwin, Floryańska 30** — wózki dziecięce oraz gumy. 38

Idź zaraz i kup sobie dobre buty.

Stanisław Hachaj, Kraków, ul. św. Tomasza l. 9. Magazyn obuwia damskiego, męskiego i dziecinnego. Wyrób własny. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie ma stale naskładzie w wielkim wyborze. 27

Obuwie i sandały, jakoteż pantofelki i półbuciki plócienne poleca po najtańszych cenach **Emil Pomez, ul. Bracka 3.** 25

Magazyn obuwia Stefana Sajaka Kraków, ulica Długa 27, wykonywa obuwie eleganckie, solidne i trwałe. 18

Pracownia obuwia A. Pawłowskiego, Kraków, Floryanska 22, wykonywa wykwitne obuwie — solidne wykonanie. 10

Ortopedyczne obuwie na wszelkie skrócenia, chore nogi i płaskie stopy wyrabia Pracownia szewska „Zdrowie“, Kraków, Gertrudy 7, Wojciech Dąbrowa i Ska. 3

KAPELUSZE.

Pracownia kapeluszy Julii Rauszowej Kraków, **Bracka 4, I piętro.** Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie, jakoteż farbowanie i fasonowanie kapeluszy. Ceny niskie. 34

ZNAJDZIESZ PRACĘ:

Biuro pośrednictwa pracy pod firmą „Bronisław Kras...“ w Krakowie, Gołębia 16. 32